

# Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945

WYD. AB  
Cena 50 gr Nr 39 (6386)

WTOREK, 16. II. 65 r.

Z chwilą przybycia W. Ulbrichta do Aleksandrii

## NRF wstrzyma pomoc gospodarczą dla ZRA

BERLIN PAP. PODANO TU OFICJALNIE, ŻE WALTER ULBRICHT, KTÓRY ZŁOŻYŁ WIZYTĘ W ZRA NA ZAPROSIENIE PREZYDENTA NASERA, PRZYBĘDZIE 24 LUTEGO STATKIEM DO ALEKSANDRII. TEGO SAMEGO DNIA UDA SIĘ ON DO KAIRU.

WALTER ULBRICHT kilkakrotnie będzie prowadził rozmowy z prezydentem Naserem. W czasie pobytu przewodniczącego Rady Państwa NRD w

Kairze podpisane zostaną ważne układy.

SZANTAŻ BOŃSKI wobec ZRA przybrał w poniedziałek konkretną formę — pisze korespondent PAP red. J. Roszkowski. Rzecznik rządu zachodnoniemieckiego von Hase oświadczył dziennikarzom na konferencji prasowej, iż przyjazd Waltera Ulbrichta do Kairu pociągnie za sobą natychmiastowe przerwanie wszelkiej pomocy gospodarczej dla ZRA ze strony NRF. Decyzja ta zapadła — jak wskazał von Hase — po dwóch rozmowach, jakie kanclerz Erhard przeprowadził w poniedziałek przed południem z przewodniczącym frakcji parlamentarnej CDU/CSU dr Barzelem oraz z ministrem spraw zagranicznych Schroederem.

Rzecznik zaprzeczył przy tym, jakoby ta zapowiedź oznaczała iż zastosowane zostaną jedynie sankcje natury gospodarczej wobec ZRA. Von Hase zapowiedział również i sankcje natury politycznej.

Decyzja rządu bońskiego w sprawie przerwania pomocy gospodarczej zakomunikowana została przez ministra Schroedera ambasadorowi ZRA w Bonn. Ta zapowiedź z miejsca spotkała się z demonstracyjnym poparciem CDU. Rzecznik tej partii oświadczył, iż owa decyzja jest „właściwą odpowiedzią” na „provokację Naser’a”.

W związku z równoczesnym wstrzymaniem dostaw broni zachodnoniemieckiej dla Izraela, kanclerz Erhard przesłał premierowi rządu izraelskiego,

Eszkolowi, pismo, w którym podkreśla, że rząd federalny dąży do uzyskania możliwego do przyjęcia przez obie strony porozumienia” w sprawie reszty dostaw broni objętych umową między obu stronami.

PARYŻ PAP. Jak donosi Agencja France Presse z Jeruzolimy, premier Izraela Eszkol, w przemówieniu wygłoszonym przed parlamentem zdecydowanie wypowiedział się przeciw przerwaniu dostaw broni zachodnoniemieckiej dla Izraela.

Z wiceministrem

Żegluga ZSRR na czele

## Delegacja CZ TPR- PRZYBYŁA DO SZCZECINA

Dziś rano przybyła do Szczecina delegacja Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, na czele z wiceministrem Żegluga ZSRR, członkiem CZ TPRP — Ni kolajem DOLINSKIM.

W dniu dzisiejszym delegacja zwiedziła miasto, Zamek Książ Pomorskich, Muzeum Pomorza Zachodniego oraz Słocznice Szczecińską. Następnie goście radzieccy złożyli wizytę przewodniczącemu Prez. MRN — H. ŻUKOWSKIE MU, a w godzinach popołudniowych spotkają się z aktywnym TPRP.

Jutro delegacja CZ TPRP zwiedzi port szczeciński, spotka się z kierownictwem Polskiej Żegluga Morskiej oraz zwiedzi Państwowy Szkołę Morską.

## Portugalskie czworaczki

LIZBONA. 28-letnia mieszkanka Lizbony wydała na świat czworaczki — samych czteropalców. Matka i dzieci czują się dobrze. Rodzice czworaczek mają już pięcioro starszych dzieci.

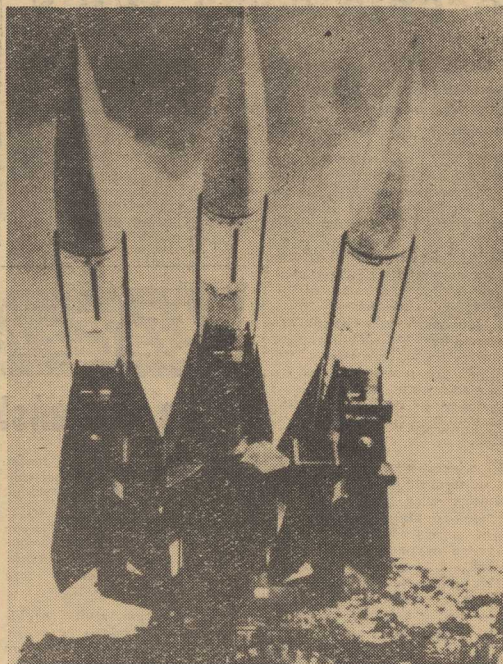
Wczoraj w sali wykładowej PAM na Pomorzankach odbył się wiec protestacyjny profesorów i studentów tej uczelni. Zebrani wyrazili swój protest przeciwko zamierzonemu przez rząd boński przedawnieniu zbrodni hitlerowskich.

Podobne wiec odbył się i w innych zakładach Szczecina, o czym donosimy na str. 8.

Foto. St. Cieślak

Couve de Murville odlatuje do Waszyngtonu

## Nowe francuskie propozycje rozwiązania kryzysu wietnamskiego?



PARYSKI KORESPONDENT PAP RED. Z. KLIMAS DONOSI:

CO PRZYNIOSŁ WASYNGTONSKIE ROZMOWY COUVE DE MURVILLE, KTÓRY 17 BM. ODLATUJE DO USA?

CZY FRANCUSKI MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH WIE- ZIE ZE SOBĄ KONKRETNE PRO- POZYCJE DOTYCZĄCE ROZWI- ANIA KRYZYSU WJETNAMSKIE GO?

WIELE DANYCH wydaje się potwierdzać tezę, Stany Zjednoczone znalazły się w sytuacji, z której nie ma innego wyjścia niż negocjowanie. Agresja na DRW nie zmienia niczego w układzie sił w Wietnamie, a spowodowała powszechne potępienie agresorów. Jednocześnie wpłynęła ona na ewolucję nastroju w samej Ameryce na rzecz wyjścia „z honorem” z wietnamskiego grzęzawiska.

W KOŁACH GAULLISTOWSKICH coraz głośniejsze się stwierdza, że obok USA, ZSRR i ChRL również i Francja powinny w pewnej mierze kluczyć do rozwiązania sytuacji w Południowo-Wschodniej Azji.

## Złodzieje — filateliści

KOPENHAGA PAP. W tych dniach został ograbiony w Kopenhadze w godzinach nocnych wielki sklep zajmujący się sprzedażą znaczków pocztowych. Jak oświadczyli przedstawiciele policji, włamania dokonali złodzieje zawodowcy doskonale znający się na filatelistyce. Udało się im wykraść automatyczny system sygnalizacyjny i rozpruć kase, skąd zabrali najbardziej cenne kolekcje znaczków, wartości około 400 tys. koron. Złodzieje nie pozostawili żadnych śladów.

Sprawcy nieznani...

## Tragiczny finał porwania dziecka

PARYŻ PAP. Przed dwoma dniami w jednym z budynków w Villefranchesur Saone znaleziono zwłoki noworodka, kilku nastodniowego Francka Pech, który przed sześcioma dniami porwany został w nie wyjaśnionych do tej pory okolicznościach z miejscowej kliniki położniczej.

## Zę świata

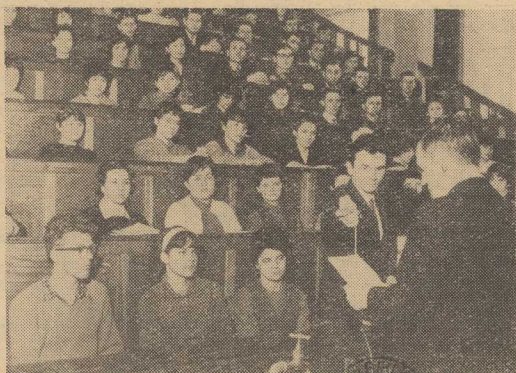
BRUKSELA PAP. W poniedziałek o godz. 17 minister Ra packi został przyjęty w Pałacu Stuyvenberg przez królową Elżbietę. |

LONDYN PAP. Szeffowie rządzącej w Wietnamie Południowym junty wojskowej mianowali w dniu dzisiejszym nowego premiera, którym został były minister spraw zagranicznych PHAN THUY QUAT

## Zmarł Nat „King” Cole

NOWY JORK PAP. Słynny murzyński pianista i śpiewak jazzowy, Nat „King” Cole, zmarł w poniedziałek w szpitalu w Santa Monica koło Hollywood, na raka płuc. Nat „King” Cole zmarł w wieku 45 lat osierocając pięcioro dzieci. Występował jako pianista jazzowy od wczesnej młodości, pierwszy swój zespół założył podczas studiów na uniwersytecie w Chicago. Później zorganizował słynne trio. Odbył szereg tournée po świecie. Nagrał liczne płyty, brał udział w wielu filmach (m. in. w „St. Louis Blues” z E. Kiti). Szczyt popularności Nat „King” Cole’a przypadł w latach pięćdziesiątych.

W ub. roku otrzymał — jako jedyny chyba muzyk jazzowy — stopień doktora h.c. na wydziale sztuk pięknych Uniwersytetu w Baltimore.



# K Bezpieczeństwo na szczecińskich drogach ocenia sesja WRN

Dzisiaj o godz. 10.30 rozpoczęła obrady sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Przedmiotem obrad jest głównie bezpieczeństwo i porządek na drogach publicznych województwa szczecińskiego.

Materiały przygotowane na sesję przez Komisję Gosp. Wodnej i Komunikacji WRN, a także ze sprawozdania Inspektora Ruchu Drogowego MO szczegółowo analizuje stan dróg w naszym województwie, liczbę wypadków i ich skutki. Mimo ogólnej poprawy w całym kraju — na naszym terenie stan bezpieczeństwa na drogach zmienił się niewiele. Liczba wypadków wzrosła w ub. roku do 913, a więc o 49 w stosunku do roku 1963. Więcej jest także uszkodzonych pojazdów i wyższe są straty materialne.

Najwięcej wypadków zdarza się w samym Szczecinie. Uszkodzenia więc wydają się być niepokojące, bowiem wśród przyczyn wypadków zły stan jezdni nie jest weale najniższą pozycją. Nawierzchnie ulic wymagają solidnych napraw i remontów, a nakłady na te cele są minimalne.

Jednym z poważniejszych czynników decydujących o bezpieczeństwie na drogach jest stan techniczny pojazdów, a także umiejętności kierowców. Niestety zarówno stan techniczny pojazdów jak i umiejętności kierowców nie mogą zadowalać. W celu poprawy sytuacji potrzebne jest przede wszystkim lepsze zaopatrzenie w części zamienne i wprowadzenie nowoczesnych skutecznych metod kontroli technicznej w dobrze wyposażonych stacjach diagnostycznych. Projekuje się także ograniczenie szkolenia motorowego do kilku instytucji, posiadających należytą kadre i odpowiedni sprzęt.

Radni wiele uwagi poświęcili także jednemu z głównych wrogów komunikacji — pijaństwu wśród użytkowników dróg, zarówno tych na kółkach jak i pieszych. (kg)

## List z kraju

### Osada odrzańskich wodniaków

Pozornie wydawać się może, że Bytom Odrzański, niewielkie miasteczko lubuskie, nie posiada żadnych powiązań z odległym Szczecinem. W rzeczywistości jednak liczne węzły gospodarcze łączyły i nadal łączą nadodrzańską gród ze szczecińskim portem.

Pokryte patyną stuleci archiwalne zapiski podają, że już w dobie średniowiecza Bytom Odrzański pośredniczył w handlu wymiennym pomiędzy obszarami wielkopolskimi, a Pomorzem Zachodnim. Był zresztą wówczas znaczącym grodem, zamieszkałym w większości przez ludność polską. Po dzisiejszy dzień z tego okresu pozostały zabytkowe kamieniczki mieszczañskie, otaczające na kształt wieńca rozległy rynek; którego prowadzącą osobę stanowiło nadto oryginalny architektoniczny ratusz.

Z chwilą rozwoju żeglugi na Odrze młodzież bytomska celem zdobycia skromnych chociażby warunków bytowych szła, jak mawiano, „na rzekę” do zawodu wodniackiego. Jako śródlądowi marynarze pływali na barkach i skutach od przystani dolnośląskich aż po Szczecin niezadko prawie całe życie uprawiając flisactwo. I ci właśnie młodzi wodniacy poruszając z „rejsów” zwanych utędy „rajami” opowiadali swym krewnym i krajanom o pomorskich Polakach, którzy nawet mimo rugów pruskiego zaborcy nie zatracili ojczystej mowy i obyczaju. Dzięki temu nawiązywała się łączność pomiędzy polskimi mieszkańcami nadodrzańskich miast i osad oraz narastała narodowa solidarność.

Z minionej wojennej zawieruchy Bytom Odrzański wyszedł okaleczony urbanistycznie. Znaczny osiatek budynków leży w gruzach lub zamieniał się w zgłiszca. Walki toczyły się na przedpolu glogowskiej twierdzy i w rejonie odrzańskich przyczółków nie oszczędziły także Bytomia. Reszty dokonali hitlerowscy podpalacze z „Brandkommando”.

Leżąc już w maju 1945 roku przybyły do zniszczonego miasteczka pierwsze grupy polskich osadników. Mimo trudnych lokalnych warunków bytowych nie opuścili już swego nowego miejsca zamieszkania, przystępując własnymi siłami do odbudowy ruin. Z chwilą gdy historycy sztuki i konserwatorzy wojewódzcy orzekli o możliwości odwołania dawnych cennych wspaniałości architektury

Na zdjęciu: fragment zabytkowego rynku w Bytomiu Odrzańskim z odnawianym średniowiecznym ratuszem.

## Przemysł zapowiada

# OBUWIE BĘDZIE LEPSZE

WARSZAWA PAP. TEGOROCZNE PLANY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO PRZEWDZIĄ DOSTARCZENIE NA RYNEK 38,5 MLN PAR ROZNEGO RODZAJU OBUWIA, A WIĘC PRAWIE O OK. 2 MLN PAR WIĘCEJ NIŻ W ROKU UB. ZAMIERZA SIĘ ZWIĘKSZYĆ PRODUKCJE ASORTYMENTOW NAJBARDZIEJ DEFICYTOWYCH, NP. KOZACZKÓW DZIECIĘCYCH Z 2 DO 3 MLN PAR, BOTKÓW I KOZACZKÓW DAMSKICH, SANDAŁÓW MĘSKICH, PIONIEREK ITP.

PRODUCENCI ZAPOWIADAJĄ TAKŻE poprawę jakości obuwia. W tym celu modernizuje się park maszynowy, ulepsza organizację pracy oraz zaostrza kontrolę techniczną w fabrykach.

Poważnym osiągnięciem przemysłu skórzanego jest opanowanie i podjęcie produkcji wiełu maszyn stosowanych w nowoczesnej technice garbarskiej i obuwniczej. Duże nadzieje wiąże się również z nową organizacją produkcji. Zamiast tańm, przechodzi się na system potokowo-gniazdowy — który zdał już pozytywne wyniki w Chelmu. Poza zwiększeniem wydajności pracy, nowy system umożliwił staranniejsze wykonanie bardziej pracochłonnych elementów obuwia.

Wprowadzenie z początkiem roku nowego regulaminu wynagradzania brakarzy, uzależniającego wypłatę premii od ilości uznanych reklamacji — powinno skutecznie przeciwdziałać przepuszczaniu braków.

## W tym roku nie wprowadzi się CZASU LETNIEGO

W PRZEMÓWIENIU WYŁOŻONYM 13 bm, na konferencji wojewódzkiej PZPR w Krakowie premier J. Cvrantkiewicz powiedział m. in.: Od bieżącego roku nie będzie się zmieniać czasu w okresie lata; uwzględnione w ten sposób zostały liczne postulaty wyrażane przez załogi i w listach do prasy, nie mówiących już o tym, że powodowały to komplikację pracy kolei.

## Luczak i inni...

# Wyrok w szczecińskim „procesie tekstylnym“

W SZCZECINIE zakończył się trwający ponad cztery miesiące proces 62-osobowej grupy b. pracowników handlu artykułami tekstylnymi i odzieżowymi. Byli oni oskarżeni o dokonywanie nadużyć, polegających m. in. na systematycznym zubożaniu szczecińskiego rynku przez sprzedawanie atrakcyjnych i poszukiwanych tkanin, przeznaczonych na zaopatrzenie sklepów woj. szczecińskiego, na teren innych województw. Z procedury tego niekiedy oskarżeni czerpali znaczne korzyści majątkowe. Wytorżony w ten sposób dodatkowy, szczególnie silny brak na naszym terenie niektórych tkanin oskarżeni wykorzystywali dla swych celów, uzależniając ich przydział dla poszczególnych sklepów oraz sprzedaż indywidualnym odbiorcom od udzielenia łapówek.

Pozostali oskarżeni otrzymali łagodniejszy wymiar kary. Postępowanie karne przeciw kilkunastu osobom umorzono na mocy amnestii. Jedną osobę sąd uwięził.

Składowi sądownemu Wydziału IV Karnego Sądu Powiatowego w Szczecinie przewodniczył sędzia STANISŁAW RYDZEWSKI. Oskarżenie popierał wiceprokurator wojewódzki FLORIAN FOKS. Na ławie obrońców zasiadali ponad dwudziestu szczecińskich adwokatów. (ed)

## A. MILLER na „Fizykach“

WARSZAWA PAP. Bawiący tu wybitny dramaturg amerykański Artur Miller już w pierwszym dniu pobytu w dziedzińcu stolicy, a wieczorem wraz z małżonką obejrzał spektakl „Fizyków” F. Dürrenmatta w Teatrze Dramatycznym.

W poniedziałek w godzinach porannych znakomity pisarz odbył samotny spacer po Słomnym Mieście. Następnie udał się do Teatru Polskiego, gdzie odbył konferencję roboczą z realizatorami swej nowej sztuki „Incident w Vichy”, która ma być wystawiona na tej scenie.

Wieczorem odbyło się spotkanie wybitnego dramaturga z kierownictwem i zespołem Teatru Dramatycznego oraz krytykami teatralnymi.

Na płd.-wschodzie Polski

## Zaspy śniegu na szlakach komunikacyjnych

WARSZAWA PAP. Znowu nadeszły nieomyślnie meldunki — w wielu rejonach kraju silne, poranne wiatry, piosce z północy śniegu, zaczęły tworzyć zwały na drogach. Wyrażono poważne obawy o skutki komunikacji drogowo-złazycznej w Rzeszowie, Tarnobrzegu, Dębicy i Rzeszowie — Krosno. W Rzeszowie wszystkie główne drogi nie nadawały się w poniedziałek do ruchu.

## Z bocianiego gniazda

- STATKI NA WEJŚCIU:  
S/S „KATOWICE” — z Danii pod balastem.  
S/S „GDYNIA” — z Belgii pod balastem.
- STATKI NA WYJŚCIU:  
S/S „KOPALNIA MYŚLOWICE” — do Barcelony z węglem.  
M/S „WODNICA” — do Göteborga i Oslofjordu z drobnicą.  
S/S „SŁAWNO” — do Danii z węglem.

## FILM O POLSKIEJ ŻEGLUDZE

WYTWORNIA Filmów Dokumentalnych realizuje obecnie film o polskiej flocie handlowej. Reżyserem jest znany dokumentalista — WŁ. BOROWIK. Czterosobowa ekipa filmowa, która odbyła już rejs statkiem PLO do Ameryki Południowej zakreślała obecnie na motorówce PZM „Wodnica” i udaje się w podróż do portów południowej Skandynawii. Podczas rejsu zostaną nakręcone sekwencje filmu o liniach europejskich szczecińskiego armatora.

## POGODA na dziś

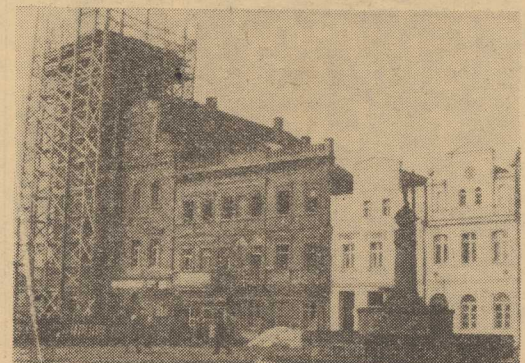
ZACHMURZENIE zmienne, przeważnie duże i przelotne opady śniegu. Temp. maksymalna — 1 st. Wiatry umiarkowane, północno-zachodnie.

## Plany alternatywne

# Egzekutywa KW PZPR obraduje dziś w Stargardzie

DZIS w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Stargardzie obraduje na posiedzeniu wyjazdowym Egzekutywa KW PZPR w Szczecinie. Obrady poświęcone są planom alternatywnym ZNTK na najbliższą pięcioletkę.

Wczoraj Egzekutywa KW PZPR pod przewodnictwem I sekretarza KW A. WALASZKA obradowała w Stożcu Szczecińskiej nad planami alternatywnymi Stoczni na lata 1966—1970 oraz nad realizacją uchwały rządu w sprawie otwarcia na Politechnice Szczecińskiej wydziału budowy okrętów.



# K ŚMIAŁY EKSPERYMENT

(Korespondencja własna z NRD)

ROZWIJAJĄCY SIĘ PRZEMYSŁ NRD, DALEKO POSUNIĘTA TECHNICZACJA PRODUKCJI, WYMAGAJĄ ODPOWIEDNIO PRZYGOTOWANYCH KADR PRACOWNICZYCH. SZCZEGÓLNE DOTYCZY TO CHEMII I PRZEMYSŁU OPTYCZNEGO. W TYM ROKU PO RAZ PIERWSZY WPROWADZONO W ŻYCIE TZW. SZKOŁY SPECJALNE, KTÓRE OBOK SZKÓŁ NORMALNYCH CZY WYŻSZYCH UCZELNI DOSTARCZA WIELU GALEZIOM PRZEMYSŁU NRD WYSOKO KWALIFIKOWANYCH PRACOWNIKÓW.

UCZY SIĘ W NICH TYCH PRZEDMIOTÓW, co i w innych szkołach, z uwzględnieniem jednak przede wszystkim nauk matematyczno-przyrodniczych. Na nie kładzie się największy nacisk.

SZKOŁY TE mieszczą się bądź bezpośrednio na terenie wielkich zakładów pracy, bądź też niedaleko tych zakładów, tak by kontakt ucznia z produkcją był jak najbliższy. Szkoł takich jest w tej chwili dziewięć, każda specjalizuje się w innym ściśle określonym kierunku. M. in. znajdują się one w Leunice, Riesie, Dreźnie, Jenie. W jakim stopniu można by je porównać z naszymi szkołami przyzakładowymi.

Do „technicznych szkół specjalnych”, bo tak się one oficjalnie nazywają, przyjmowane są dzieci po ukończeniu sześciu klas szkoły podstawowej. Kandydatów typu je szkoła, do której dotąd uczęszczali, po czym następuje egzamin pisemny z matematyki, fizyki, chemii i rozmowa mająca na celu zbadanie ogólnej inteligencji kandydata, zorientowanie się w jego zamiłowaniach technicznych. Stopnie na cenzurze z szóstej klasy są istotne, ale nie decydujące.

Jest też inny sposób kwalifikacji do szkół specjalnych. Mianowicie wybrana grupa dzieci bierze się na tydzień do zakładu pracy. Po przydzieleniu im konkretnego zadania obserwuje się w jaki sposób, jaki-

mi metodami „pracują” i co im sprawia największą lub najmniejszą trudność.

SZKOŁY, jak się rzekło, są różnokierunkowe. Kierunki uza leżnione są od tego co konkretnie nie młody człowiek po maturze będzie robił, w jakim laboratorium czy przy jakiej maszynie, no i w jakim zakładzie, będzie pracował. Już teraz, w szóstej klasie, wybiera się konkretny zawód z bardzo ścisłą specjalizacją.

Może właśnie dzięki tej ścisłej specjalizacji ogromnej wagi sprawą jest powiązanie szkoły z konkretnymi zakładami pracy. Uczeń po maturze otrzymuje świadectwo fachowe, upo ważniające go do pracy w wysoko kwalifikowanym zawodzie. Szkoły specjalizacyjne wprowadzono na razie na próbę, ale fachowcy od szkolnictwa NRD wypowiadają się o nich pozytywnie. Wyrażają tylko obawę, a może raczej troskę, by każdy „maturzysta specjalny” dostał taką samą pracę w przemyśle jakiej się wyuczył.

B. ROMAŃSKI

## Na Zelandii i Jutlandii (12)

# WILLA PRZY BULWARZE WSCHODZĄCEGO SŁONCA



„BULWARFM WSCHODZĄCEGO SŁONCA” mogłoby się nazywać ulica Strandvejen, jako że w odróżnieniu od znanego hollywoodzkiego bulwaru jej mieszkańcy mogą zawsze oglądać (jeśli pogoda dopisze) wschód słońca. Długa aleja, ciągnąca się od portowych do-

ków aż do południowych terenów rekreacyjnych miasta, biegnie nad samym morzem, obramowana z jednej strony plażą z drugiej zaś rzędem ukrytych w ogrodach domków. W jednym z nich, budowli na pierwszy rzut oka niepozornej, kryje się jeden z najatrakcyjniejszych obiektów Arhus. Muzeum Prasy. Nie mamy wiele na świecie tego rodzaju placówek.

IDEA ZORGANIZOWANIA Duńskiego Muzeum Prasy dała je się jeszcze z okresu przed II Wojną Światową, lecz dopiero po jej zakończeniu zaczęła nabierać żywych rumieńców. Ostatecznie zlokalizowano je w Arhus, zresztą nie bez przyczyny, gdyż tutaj właśnie, w miejscowym uniwersytecie, kształcą się kandydaci na przy szłych, duńskich dziennikarzy. Muzeum zaś miało stać się rów nież ośrodkiem studiów nad hi storią i rozwojem prasy.

DOŚĆ CHARAKTERYSTYCZNYM MOMENTEM będzie tu niewątpliwie fakt zorganizowania muzeum — można by powiedzieć — ze skła dek społecznych. Wpłacił je m. in. członkowie stowarzyszenia Duńskiego Muzeum Prasy i Archiwum, do którego należy 38 gazet, 28 organizacji prasowych oraz około 100 osób prywatnych. Ostatecznie muzeum otwarte zostało w sierpniu 1960 roku, będąc trzecią w mieście, obok katedry i muzeum sztuki na uniwersytecie oraz Instytutu Badań Prasowych i Historii Współczesnej, placówką naukową poświęconą prasie.

Odwiedzam Muzeum Prasy wraz z nacelnym redaktorem „Demokraten” HANSEM RISHOJ. Sympatyczny kustosz muzeum, który row nież wykłada historie prasy na ar huskim uniwersytecie — NILS THOMSEN, oprowadza nas po sa lach zapelnionych eksponatami z których najstarsze sięgają dni nar odzin drukowanego słowa. Widać tu egzemplarz pierwszej duńskiej gazety „MERCURIUS” z roku 1666, pierwszy egzemplarz istniejącego do dziś najstarszego dziennika kraju — „BERLINGSKE TIDENSKED” z roku 1769. Niemają sa tysiące musi edycja, w której towarzyszy p. Rishoj, przyglądając się numerowi gazety, która obecnie kieruje, pochodzącemu z 1893 roku. „Demokraten” wychodzi niemal bez przerwy od 81 lat. Był jed nocześnie pierwszym dziennikiem duńskiej partii socjaldemokratycznej. Otrzymuje w prezencie od ku stosa egzemplarz „Demokraten” z roku 1909. Wygląda jak by dopiero nare dni temu opuszczył drukarnię. Wśród ogłoszeń — reklama kina pod nazwą... „Kosmorama”, wy światlającego film o rejsie statku z Kopenhagi do Nowego Jorku i wielkim pożarze w Paryżu. W gło bny duszy zdążył rozczuć duńskim kolegom. Niewiele podobnych pamia tek dziennikarskich zachowało się w naszym kraju po pożarze dwóch wojen światowych...

PAN THOMSEN opowiada o ciekawych momentach historii duńskiej prasy. Jak silny wpływ wywierała ona na życie polityczne kraju nawet w nie najbujniejszych okresach swego rozwoju, świadczyć może fakt, iż w latach 1909-1926 połowę członków rządu Danii stanowiło... dziennikarze.

PIĄTY i ostatni z działów muzeum poświęcony jest prasie współczesnej. Znalazło się tam również wiele egzemplarzy gazetek konspiracyjnych. Z pozostałych kartek papieru wyciera szmat historii naszego bałtyckiego sąsiedza.

WIEŚLAW ANDRZEJEWSKI  
Na zdjęciu u góry: przed Muzeum Sztuki w Arhus.  
Foto. W. ANDRZEJEWSKI

## Nowy hymn algierski

ALGIER PAP. W Algierii rozpisanym został konkurs na nowy hymn narodowy. Jak stwierdza opublikowany komunikat, tekst hymnu winien być zredagowany w klasycznym języku arabskim, a melodia powinna nawiązywać do motywów algierskiej muzyki ludowej. Dla zwycięzcy konkursu przewidziana jest nagroda w wysokości 10 tys. dinarów.



AKTYWNOŚĆ NA ZAGRANICZNYCH RYNKACH

Pierwsze tygodnie bieżącego roku przyniosły zwiększenie aktywności Rumunii w dziedzinie międzynarodowych stosunków gospodarczych. Zapoczątkował je wyjazd do USA delegacji rumuńskiej fachowców w celu zawarcia kontraktu na zakup obiektów przemysłowych: fabryki kauczuku syntetycznego oraz krakingu dla jednej z rafinerii naftowych. Z wizytą w Iranie przebywał minister handlu zagranicznego Rumunii, w rezultacie której Iran zakupił szereg kompletnych obiektów przemysłowych, a także liczne wroby przemysłu rumuńskiego. W Indiach przebywał minister przemysłu naftowego i chemicznego RRL, gdzie przeprowadził owocne rozmowy na tematy wymiany handlowej.

SZYRKI WZROST ŁĄCZY ENERGETYCZNEJ

Ubiegły rok przyniósł Rumunii olbrzymi wzrost mocy energetycznych. W ostatnich dniach 1964 roku rozpoczął pracę pierwszy, 30-megawatowy turboszczep w Craiovej. Dzięki temu ubiegły rok zakończył się łącznym wzrostem mocy elektrycznej o 650 MW. W bieżącym roku trwa w Rumunii dalsza intensywna rozbudowa bazy energetycznej. Jak wynika z założen planu, do końca br. w Craiovej wejdzie do eksploatacji pięć dalszych turboszczepów po 50 MW każdy. W br. wejdą także do eksploatacji dwa turboszczepy po 50 MW każdy w starej elektrowni pod Bukaresztem. Niezależnie od tego trwają końcowe prace przy montażu agregatów w 12 silowniach wodnych kaskady Bystrzycy w Moldawii. Razem energetyka rumuńska otrzymała w br. dalsze jednostki produkcyjne o łącznej mocy 450 MW. Trwać będą także prace przy budowie i montażu urządzeń w wielkiej silowni wodnej w Arges i naj większej obecnie rumuńskiej elektrowni cieplnej w Ludus, gdzie montować się będzie agregaty o łącznej mocy 560 MW. (CET)

## Podwiązki w... płynie

W USA WYNALEZIONO bezbarwny płyn, który może z powo dzeniem zastąpić tradycyjne podwiązki. Rozfarty na modę, utrzymuje mocno pończochy i ustępuje dopiero po zwilżeniu pończochy wodą. Producentci zapewniają, że ich wynalazek jest antyoksydacyjny i antyalergiczny. Gdy moda na zwycięży w Anglii, powstanie tam z tego zapewne poważny problem — trzeba będzie ustalić kwalifikacyjny order podwiązki... w płynie. (2)

## BEATLESI kręcą film

LONDYN PAP. „Beatles” będą producentami filmu, w którym mają być także aktorami głównymi. W film ten mają podobno zainwestować 7 i pół miliona dolarów. Zostanie on zrealizowany w Hiszpanii w ciągu... dwóch miesięcy. Film, sądząc z okresu trwania zdjęć, nie będzie chyba wielkim dziełem artystycznym.

## Zaczął oszczędzać

WILLIAM SANPHARD McMURRAY z Poleau w stanie Oklahoma (USA) niedawno obchodził setną rocznicę urodzin. Oświadczył on, że od dwóch lat przestał palić, nie ma obawy przed zachorowaniem na raka, ale dla oszczędzenia 30 centów na każdej paczce papierosów, (2)

## REKORD

19-LETNI MIKE WILLIAMS, student z uniwersytetu Illinois ustanowił nowy rekord przebywając bez przerwy 60 godzin w kąpieli. (2)

## Japońska zima

W TOKIO i okolicach stolicy Japonii spadły obfite śniegi, które sparaliżowały komunikację miejską i spowodowały poważne zakłócenia w funkcjonowaniu telefonów. Na zdjęciu: toniący śnieg na placu przed pałacem cesarskim w Tokio. CAF



## Republikanie w erze Johnsona

# Goldwater na pustyni?

NIEDEUGO TRWAŁA kariera „wyborcza” Barry’ego Goldwata. Od tajnego spotkania ekstremistycznej grupy republikańskiej przed dwoma laty, która wysunęła jego kandydaturę na prezydenta USA, poprzez zdobycie nominacji na kandydata Partii Republikańskiej i klęskę w listopadowych wyborach — po ostatnie dni stycznia, kiedy komitet krajowy partii w Chicago przypieczętował niejako jego odejście.

SYMBOLEM TEGO ODEJŚCIA stało się usunięcie ze stanowiska przewodniczącego komitetu krajowego Deana Burcha — bossa niefortunnej kampanii wyborczej Goldwata i zastąpienie go „beźdebowym technikiem”, jak to określiła prasa USA, Ray Blissem ze stanu Ohio. Nie bez żalu zgodził się Goldwater na to posunięcie. Złożył je jednak jako ofiarę na ołtarzu jedności partii, o którą ze względów taktycznych zabiegał.

W imię tej jedności gotów jest nawet, jak to oświadczył — szczerze czy nieszczerze — usunąć się w okresie następnej kampanii prezydenckiej anno 1968 — „na pustynię”.

Przemawiając w Chicago Goldwater zarzucił Johnsonowi, że wyko rzystał swoją władzę dla zdobycia fotela w Białym Domu. Trafniej ujął rzecz Nixon, gdy powiedział, że porażka republikańska tłumaczy się „strachem — tym najpospolitszym uczuciem ludzkim”.

Czy partia republikańska zdolna będzie wypracować plat

formę wyborczą, która nie budziłaby strachu przed nieodpowiedzialną polityką a la Goldwater. Senator Javits z Nowego Jorku ostrzegł, że jeżeli stała platforma zostanie zachowana, większość kandydatów republikańskich odpadnie już w wyborach do kongresu w 1966 roku, to jest na półmetku administracji johnsonowskiej. (k)

## Dzięki pomysły stał się milionerem

PEWEN ROLNIK zamieszkały w małym wiosce, w Baden-Baden koło Stuttgartu wygrał przez niewulgę milion marek w Toto-Loška. Spiesząc się zakreślił te same liczby w dwóch różnych zakładach. Kiedy zauważył swój błęd, aby już za późno. W niedzielę okazało się, że wygrał w każdym zakładzie po 500 tys. marek. (2)

## Dziwna ryba

PROF. KAREL LIEN wykładający obecnie anatomię na uniwersytecie Illinois interesuje się pewnym gatunkiem ryb pod nazwą „MONO PTERUS ALBUS”, które odkrył na terytorium Indonezji. Ryby te (dł. około 30 cm) pływają po ziemi, aby przejść po ładzie z jednego jeziora do drugiego. Oddychają powietrzem i łatwo zmieniają płęć. W USA i Anglii czynione są pró by wyizolowania ich specyficznych hormonów, które służyłyby jako środek antykoncepcyjny. (2)

## Myśli złote i tombakowe

PAPIEREK LAKMUSOWY „Geniusza późno można być, że ma głupców przeciwko sobie”. SAMUEL BECKETT, dramaturg brytyjski  
ZADEN DOWÓD „Jakie znaczenie ma regulamin marynarki? Nie wolno wam pić, tymczasem Glynnes S. Grant (generał, który wygrał w wojnie secesyjnej przeciw południowcom, a później prezydent USA) w pił. Nie wolno wam ugańać się za spódniczkami. Tymczasem Napoleon ugańał się za spódniczkami. Tak więc przepis tego rodzaju nie na wiecie się zdają”.  
Admirał amerykański, Hyman G. RICKOVER  
CZY GRA WARTA SWIECZKI? „Historia skrócona to taka, nad którą trzeba bardzo długo pracować, by uczynić ją tak krótką jak to tylko możliwe” — TRUMAN CAPOTE, pisarz amerykański

„Panna Wodna“ Świętochowskiego

NO, WIĘC JUŻ mogę spokojnie udać się do Krainy Wielkich Łowów. Speliło się moje największe marzenie: zobaczyłem na scenie operetki szczytny owoc współpracy dwóch „piekielnych babek” — BEATY ARTEMISKIEJ i STANISŁAWY STANIŚLAWSKIEJ i wiem, że od tej pory „już nie więcej cieszyć mnie nie jest w stanie”. Stanisławska wydobyla z baletu macimum jego możliwości, zdynamizowała go, a trio Dracówna (Świetna), Gorczyńska i Adamczyk zastępuje na pokazanie na poza szczytnościach scenach. Może nie powinieniem zacząć muzycznych recenzji od baletu, ale był on dla mnie elementem w skroś muzycznym w tym przedstawieniu, które nieuątpliwie zaliczyć należy do sukcesów naszej sceny muzycznej.

Jeżeli chodzi o wokalną stronę spektaklu, to pierwsze miejsce należy się LUDMILE MIŁAN-ZOCHÓWNI i MARIUSZOWI MAJEWSKIEMU. O ile piękny głos Zochówny mieliśmy okazję podziwiać już niejednokrotnie, o tyle po raz pierwszy mogliśmy przekonać się jakim blaskiem i szlachetną barwą operuje Majewski, zdana bowiem z dotychczas odtworzenia ról nie dawała mu takiej okazji do zademonstrowania jego wysokiej klasy kunsztu. Do czołowej dwójki „doszłusowuje” KAZIMIERZ KASIEWICZ, operujący głosem o masywnym wolumenie i dużej gęstości brzmienia. Znakomicie obsadzona IRENA BRODZIŃSKA i reszta „rozpiewanego bractwa” — oto dalsze walory tego przedstawienia. Szkoda jedynie, że chór, będący z reguły silną stroną naszej operetki, nie ma tym razem zbyt wiele do powiedzenia, a raczej zaśpie wania.

Co należałoby poprawić muzycznie? Chyba strasponować w górę pierwszy tercet Janka, Danka i Franka, którzy męczą się w niewygodnej tonacji. I jeszcze proszę solistów — od tego jest rączka dyr. Antoniego Popialkiewicza i jego batu-

Scena z II aktu. Na pierwszym planie: Irena Brodzińska, Tadeusz Hanusek, Zygmunt Apostol i Bogdan Rzeszowski. Foto: St. Cieślak

ta, by razem z nim, równiutko kończyć frazę w ensemblach! Ale nie wymagajmy cudów...

WALERIAN PAWŁOWSKI

NIĘWĄTPLIWIE muzyka i balet są największymi wartościami tego przedstawienia. Tekst libretta „u- współczesniejszego” przez J. Słowińskiego i W. Jastrzębcę na kanwie tekstu J. Krzewińskiego i L. Brodzińskiego nasu- skojerzenia ze znanym przy- słowiem: „Gdzie kucharek sześć... Istotni, jadalność wielu dowcipów, ich — że zapoży- czymy tu wyra- żenia od reżyser

Premiera w Operetce

ki przedstawienia, Beaty Artemiskiej — „żelazny” ciężar nie ułatwiał zadania aktorom. Najle- niernie spisywała się sympatycz- na trójka marynarska: ZYGMUNT APOSTOL, TADEUSZ HANUSEK i BOGDAN RZESZOWSKI. Dobrą postać bosma na stworzył też KAZIMIERZ KASIEWICZ. Trudno natomiast pogodzić się z interpretacją roli agentki reklamowej Bobulińskiej (Kryształna Demska), nad- miernie żuwigaryzowaną. IRENA BRODZIŃSKA, jak zawsze była prawdziwą ozdobą przed- stawienia.

F. J.

Sama kolej nie podoła...

Więcej ładunków na drogi wodne

Takiego sezonu zimowego od lat nie pamiętają odrań- scy wodniacy. W ciągu pierwszego miesiąca br. jednostki szczyńskiego oddziału „Żegluga na Odrze” przewiozły 9 400 ton towarów.

Dotychczas przewozy odrzań- skie wynosiły w styczniu — ze ro. — Przychylna dla żeglu- gii odrańskiej tegoroczna aura, dzięki której udło- się właśnie utrzy- mać sezon nawigacyjny, wy- datnie pomoże w realizacji za- dań szczyńskiego oddziału rzeczniczego armatora. Jednocze- śnie zaś pozwoliła na zregyno- wanie z około 500 wagonów ko- lejowych, które musiałyby w przeciwnym wypadku przewieźć towary transportowane ob- nie barkami na odległość prawie 500 km. Czy jednak istnieją tyl- ko takie sporadyczne możliwo- ści dalszego odciążenia kolei przez żeglugę śródlądową?

lei tam, gdzie z powodzeniem mo- gą przejąć jej rolę — barki. Oczy- wiście, nie wpływa to dodatnio na poprawę działalności naszego trans- portu. Dlatego też „Żegluga na Od- rze”, niezależnie od starań zmierz- ających do systematycznego zwięk- szania popularności transportu wod- nego, postanowiła również uspra- wnić swą działalność, aby bardziej zbliżyć się do potencjalnych klien- tów. Zmierzają do tego m. in. do- konane ostatnio zmiany organiza- cyjne.

OD I STYCZNIA BR. nasz rzeczniczy armator podzielił swe przedsiębiorstwo na trzy samo- dzielne oddziały — szczyński, wrocławski i gliwicki. Jak nas poinformował dyrektor oddzia- łu szczyńskiego — mgr Zdzisław Skrabowski, nowa struk- tura organizacyjna przedsiębior- stwa pozwoliła na zwiększenie operatywności armatora i lepsze wykorzystanie posiadanej prze- parze poszczególne oddziały ta- boru.

Przewozy szczyńskiego od- działu „Żegluga” w roku bieżą-

cym wzrosną do 236 mln ton- kilometrów, w porównaniu z wykonanymi w roku 1964 — 165 mln. Tak znaczny wzrost wymaga uruchomienia wszy- stkich rezerw. Jednak w związku z nową strukturą organizacyjną realizacja tych wysokich zadań będzie możliwa. Jakich zaś po- sunięć dokona przedsiębiorstwo by w większym niż dotychczas stopniu odciążyło kolej?

Istotne znaczenie ma tu współ- praca z portem, która choć w ostatnich czasie układa się co- raz lepiej, to jednak nie pozwa- la jeszcze na pełne wykorzystanie zdolności przewozowej bar- rek. Aby sytuację poprawić, „Żegluga” kwartału br. interwen- cyjnego składowiska na nabrze- żu nad Regalicą. Jednocześnie wysunęto koncepcję podjęcia regularnego odlichtnku ładun- ków masowych w Świnoujściu z zawiązyjących tam jednostek PZM typu „Kolejarz”. Niezależ- nie od tego szczyńska „Żegluga na Odrze” zamierza utrzymy- wać częściej niż dotąd połącze- nia towarowe ze Świnoujściem. Posunięcia te będą miały nie- wątpliwie duże znaczenie dla przetrwania znacznej ilości ład- unków z przeciążonego i koszt-ownego transportu lądowego na wodną. Ale — nie znaczy to iż wszystkie możliwości zostały już wyczerpane. Kierunki roz- wojuwe zarównu portu w Szcze- cinie, jak i Świnoujściu, wyma- gają zapewnienia przewozów wielkiej ilości ładunków maso- wych. Zadaniem tym nie pod- oła wyłącznie kolej. Dlatego też konieczne jest dalsze i syste- matyczne zwiększenie zakresu usług przewozowych żeglugi śródlądowej.

W. ANDRZEJEWSKI

Najszybsze statki świata w Gdyni

GDYNIA JEST jedynym por- tem na Bałtyku, w naszym przyjmować obrotowy oceaniczny o nośności 100 tys. DWT. Może się również poszczycić obsługą naj- szybszych na świecie jednostek han- dlowych. Należą do nich turbino- we amerykańskiego armatora Moore — Mc Cormack Lines z Nowego Jorku, które kilka razy w miesią- cu zmienia przy nabrzeżach portu gdyniejskiego, przywożąc drobnie i zabierając nasze towary za ocean.

Agencja Morska otrzymała wiadomość, że jeden ze statków tego armatora — „Mormacvega”, który opuścił Gdynię 22 stycznia pobł rekord szybkości statków handlowych na trasie Europa — USA. Szlak liczący 2 863 mile, od Bishop Rock do latarniowca Amrose, koło Nowego Jorku (na którym notuje się rekordy), „Mormacvega” pokonał w ciągu zaledwie 4 dni, 21 godzin i 38 minut, osiągając przeciętną szybkość 24,3 wozła. Nowy rekord jest lepszy od poprzedniego o 2 go- dziny i 20 minut.

Rewelacyjna farba - oszczędzi stal!

POLITECHNIKA ŚLĄSKA o- pracowała technologię produk- cji nowego rodzaju farby anty- korrozyjnej do pokrywania kad- łubów statków. Farba ta nazwa- ną „KORSILEM” pozwala przedłużyć trykotnie okresy międzyremontowe kadłubów. Jest tak dalece odporna na działanie wody morskiej, że można dzięki niej zmniejszyć grubość płyt stalowych jakimi okłada się kadłuby, o prawie 1/5. (Isk)



ROBOTNICA stoi przy maszynie. Obok niej — starszy kolega. Pokazuje dziewczynie części urządzenia, tłumaczy ich działanie. Po- tem uruchamia maszynę. Po- woli obracają się części urza- dzenia. Zanim nabiorą szyb- kości, zanim nowo przyjęta b- dzie mogła samodzielnie obsłu- żyć maszynę, — minie jeszcze wiele godzin, czasem cały dzień.

— I nikt się nie dziwi — mówi dr Helena Szaplak, przewodniczą- ca Wojewódzkiego Oddziału Towar- zystwa Świadomego Macierzyń- stwa w Krakowie — że poświęca się tyle czasu, by nauczyć kobie- cie obsługiwaną jedną maszynę, przy której będzie pracowała, no- wiemy, kilka lat. Kiedy zaś chce my te sama kobietę nauczyć za- pobiegania ciąży, z czym będzie mia- ła do czynienia przez trzydzieci parę lat życia — napotykały mur oporu dlatego, że taka porada, po- przedzona badaniami, zajmuje ze 2 godzin czasu.

„Mur oporu” wyczuwają zresztą tylko osoby pochłonia- je ideą krzewienia higieny seksualnej — etatowe pracowni- ce i działaczki Towarzystwa

Świadomego Macierzyństwa. Nie ma jakichkolwiek dowo- dów, że dyrektor fabryki X za- bronil kobiecej zalodze, by poddała się badaniom, o któ- rych mówi dr Helena Szaplak. Ale tak się jakoś składa, że w całym kraju tylko jedne Za- kłady Przemysłu Obuwnicze-

SEKSUOLOGIA i... OPORY

go w Chelмку zainteresowa- ły się propozycją TSM.

Treść propozycji była taka: kra- kowski oddział TSM zawiera ono- wia do Chelmka prelegentów, któ- rzy przy pomocy wykładowców i dys- kusji przekonają kobiecie część za- logi (450 osób), żeby się poddała badaniom ginekologicznym i na- uczyła stosować środki antykoncep- cyjne. Dyrekcja opieka prelekcje, po czym sukcesywnie zwalnia za- trudnione u siebie kobiety na ba-

danie (traktując je jako obowiązko- we, profilaktyczne). W dalszej ko- lejności TSM wspólnie z lekarzem przemysłowym z Chelmka będzie prowadziła długofalowe obserwacje dwóch grup pracownic o podobnym składzie (wiek, sytuacja rodzinna, kwalifikacje, miejsce w produkcji), z których jedna będzie objęta sta- łą opieką ginekologiczno-seksuol- ogiczną, a druga zostanie przez pe- wien czas bez takiej opieki. Chodzi

o ustalenie zależności między absen- cją chorobową kobiet, a ich „nies- zczyślonym” życiem małżeńskim i w ogóle rodzinnym.

— Nie bez kozery słowo „nie- szczyślony” jest ujęte w cudzy słów. — Ludzie w małżeństwie uważają się za nieszczyśli- wych — mówi dr Helena Sza- plak — a są po prostu chorzy i powinni się leczyć. Zaburze- nia seksualne, niepłodność, nie

pożądane ciąży i ich skutki — oto główne przyczyny tzw. nieszczyśle małżeńskich i rodzin- nych. Trzeba zwrócić się do lekarza, a szczerze wróci).

W Polsce, gdzie 35 procent siły roboczej stanowią kobiety, stan ich zdrowia fizyczne- go i psychicznego ma ogromny wpływ na wszystkie dziedzi- ny życia społecznego. Dr He- lena Szaplak jest przekonana, że klucz do zrozumienia sy- tuacji kobiet w domu i w pra- cy spoczywa w rękach ginekolo- gii i seksuologii. Współpracę krakowskiego oddziału TSM z kombinatem w Chelмку mia- ła służyć potwierdzeniu tej te- zy.

Wiedza seksuologiczna po- winna być popularyzowana nie tylko w świetnie urzadz- onych, intymnych i przytul- nych gabinetach Towarzystwa, lecz przede wszystkim w ma- sowych pomieszczeniach Za- kładowego Lecznictwa Zapo- biegowego. Również pod tą ideą podpisujemy się oburącz.

IRENA FRACKOWIAK



# 2-minutowa operacja serca

W RELACJI agencji prasowej TASS znajdujemy opis niecodziennej operacji serca, którą na pięcioletnim dziecku przeprowadził sławny chirurg radziecki, Jewgieni Mieszalnik. Cała operacja trwała 2 minuty 45 sekund.

Małenki pacjent, Zenia Gora, cierpił na wrodzoną wadę serca.

Dziecko rozwijało się źle, staro się pogarszało. Obecnie jest on już rekonwalescentem i życiu jego nie grozi.

Prof. Mieszalnik chciał przeprowadzić operację normalnie, tzn. z użyciem aparatu płuco-serce. Kiedy jednak klatka piersiowa dziecka była już otwarta, okazało się, że jego naczyńia krwionośne są tak wąskie, że nie można ich podciążyć do aparatu.

Pozostały tylko dwa wyjścia: albo zamknąć klatkę piersiową, zrezygnować z operacji serca i tym samym skazać faktycznie małego pacjenta na śmierć, albo też operować bez aparatu, ale tak szybko, aby utrzymać się w czasie podrytu wany przez samą przyrodę. Jak wiadomo, mózg nie może żyć bez dopływu tlenu dłużej niż 4-6 minut, gdyż po upływie tego okresu zachodzą w nim już zmiany nieodwracalne.

Prof. Mieszalnik wybrał to drugie wyjście i przeprowadził operację w fantastycznie krótkim czasie 2 minut i 45 sekund.

TASS podkreśla, że tego rodzaju operacja bez aparatu przejmującego pracę serca i bez zastosowania hipotermii (obniżenia temperatury ciała) po raz pierwszy przeprowadzono na została na otwartym sercu w Związku Radzieckim.

(NNT-PAD)

# CZY BIAŁACZKA JEST CHOROBA WIRUSOWĄ?

Różnie ją nazywają — leukemia, białaczka, rak krwi. Istota choroby jest jedna: następuje złośliwe schorzenie narażonych krwiotwórczych. Medycyna na całym świecie szuka środków zaradczych przeciw tej groźnej chorobie, ale jak dotychczas — bez większych rezultatów. Nie ustalono nawet z całą pewnością jej pochodzenia.

W toku badań, które prowadzone są w wielu krajach, stwierdzono jednak, że białaczka ma wiele wspólnego z nowotworami złośliwymi. Analogicznie jest przebieg choroby, prócz tego białaczki i nowotwory mogą wywołać sztucznie tymi samymi substancjami chemicznymi lub promieniowaniem radioaktywnym. Substancje chemiczne hamujące rozwój nowotworów, tłumią również wzrost tkanek białaczkowych. Stąd wielu badaczy wywodzi wniosek, że białaczka — to po prostu jedna ze specyficznych form nowotworów złośliwych — czyli raka. Jeżeli zaś uczeni zdobywają co-

raz więcej dowodów mówiących o wirusowej pochodzeniu raka, to nie jest wykluczone, że czynnik chorobotwórczym białaczki są również wirusy. Być może, są one mało aktywne i rozwijają się dopiero w odpowiednich, sprzyjających dla nich warunkach, np. w warunkach promieniowania radioaktywnego.

Też tak rozwija m. in. radiociekł uczoney dr W. Berghele w artykule zamieszczonym na łamach miesięcznika „Nauka i Życie”. Powołuje się przy tym na doświadczenia przeprowadzone przez różnych uczonych na myszach, królikach, kurach i innych zwierzętach.

Odnosząc do człowieka, niemiecki Ludwik Gross odkrył wirusa białaczki myszy. Dotychczas odkryto już 15 odmian tego wirusa i dokładnie je badano. Jednocześnie podjęto szeroko zakrojone badania mające na celu znalezienie wirusów wywołujących białaczkę u człowieka. Ustalono m. in., że za pośrednictwem ekstraktu z chorych tkanek można przenieść chorobę z człowieka na mysz, co świadczy o możliwości występowania chorobotwórczego wirusa w tkankach człowieka dotkniętego białaczką. Niedawno za pomocą elektronowego mikroskopu stwierdzono w tkankach i krwi chorego na białaczkę człowieka charakterystyczne cząstki wirusowe, mające wiele wspólnych cech z wirusami białaczki kur, myszy i szerszeni.

Okoliczność, że białaczka u wielu zwierząt wywołwana jest bezwzględnie wirusami — pisze dr Berghele — z punktu widzenia biologii czyni absurdalnym przypuszczenie o chorobie wirusowej przyczynach białaczek u człowieka. Wszystkie posiadane fakty przemawiają za teorią wirusową. I jeśli to zostanie ostatecznie udowodnione, otworzą się wspaniałe perspektywy zapobiegania białaczce i wywabiania ludzkości od tego ciężkiego schorzenia.

Istnieją w tej dziedzinie już pewne precedensy. Tak np. większość wirusów białaczki myszy można zwalczać specjalnymi antystrawicami. Przeciw niektórym wirusom stworzono odpowiednie szczepionki. W wypadku wyłączenia wirusa białaczki człowieka, stworzona zostanie więc możliwość uodpornienia organizmu ludzkiego na tę chorobę, podobnie jak zwalczano również niebezpieczną kiedyś chorobę Heinego-Medina. (W. Kul.)

# Poszukiwanie grobu Imhotepa-Eskulapa

PROF. EMERY — znany archeolog angielski — odkrył w okolicach Kairu mastabę wypełnioną tysiącami znumifikowanych iśbów. Ciało długonogich ptaków, owinięte w tkaniny umieszczone były w ceramicznych dzbanach, ustawionych jeden na drugim jak cegły. Usuwając głębsze warstwy piasku, archeolog odkrył zdumiewający labirynt starożytnych tuneli, z których największe również wypełniona była po sklepieniu mumiami iśbów. Ponieważ plaki te były w Egipcie symbolem ma-

drości, nasunęło to Emeryemu myśl, że gdzieś w pobliżu powinien znajdować się zaginiony od łąd bez śladu — grobowiec, a zarazem miejsce kultu Imhotepa — ojca egipskiej medycyny i pierwszego w dziejach intelektualisty.

Sama piramida schodkowa została zbudowana pod kierownictwem Imhotepa dla faraona Dżosera, który panował ok. roku 2800 p.n.e. Jest to jedna z najstarszych piramid, a jej projektant uznany został za wybitnego budownictwa z bloków kamiennych. Imhotep był jednocześnie pierwszym ministrem Dżosera, magiem, medycyn, autorem maksym, które przyjmowały się wśród ludu oraz opiekunem pisarzy — kierownikiem egipskiej administracji. Z każdym stuleciem — przez długie dziesiątki wieków, jego sława i legenda rosła tak, że w okresie dynastii Ptolemeuszów (323-30 p.n.e.) kiedy Egipt znalazł się pod panowaniem Grecji, Imhotep został utożsamiony z Eskulapem — bogiem sztuki lekarskiej. Do miejsc kultu tego boga ciągnęły tysiące ludzi z blaganiem o cudowne uzdrowienie. Największe i najświętsze miejsce znajdowało się właśnie w pobliżu piramidy schodkowej. Pięknymi przybyszami do Sakki ry ofiarowywali bóstwu iśby. Plaki były balsamowane, następnie umieszczane w sakralnych dzbanach w podziemiach, aby ich dusze mogły dotrzeć do bogów i błagać o łaskę dla ofiarowanych.

Prof. Emery pragnie teraz odnaleźć grób samego Imhotepa. (K-PAP)

# DAKTYLOSKOPIA na usługach medycyny

W Stanach Zjednoczonych państwowa służba zdrowia ma przeprowadzić w bieżącym roku badania linii papilarnych (linie na skórze dłoni i palców) u stu tysięcy ludzi. Lekarze zauważali pewną zależność między układem linii papilarnych a chorobami umysłowymi i niedorozwojem umysłowym. Pediatrzy mają nadzieję, że badając linie papilarnie noworodków będzie można stwierdzić predyspozycje do niedorozwoju umysłowego i podjąć odpowiednie leczenie w okresie, w którym stwierdzenie innych objawów choroby jest praktycznie jeszcze niemożliwe. (S. K.)

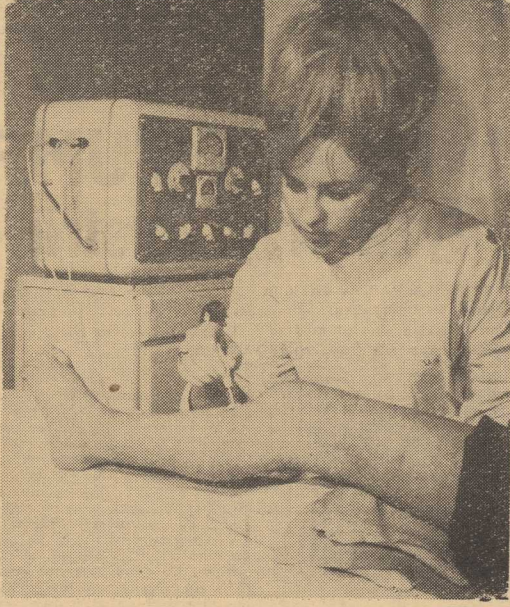
# Mikroskop zagląda pod skórę

W Stanach Zjednoczonych skonstruowano mikroskop przez który można oglądać tkanki wewnątrz żywego organizmu. Główną częścią przyrządu są dwie cienkie wiązki, z których każda składa się z 10 000 włókienek szklanych. Wiązki te wprowadzają się do skóry, tak jak igła do zastrzyków podskórnych. Stanowią część mikroskopu. Jedną wiązkę wysyła się do środka tkanki promień świetlny; światło odbija się od tkanki i wraca drugą wiązką do mikroskopu, który powiększa obraz. Aparat ten pozwala badać naczynia krwionośne i inne części organizmu bezpośrednio w samym organizmie. (NNT-PAP)

# Z WIZYTA W SANATORIUM REHABILITACYJNO-ORTOPEDYCZNYM

Wrocławskie sanatorium. Jedno z nielicznych tego typu w kraju, leczy następstwa wad wrodzonych u dzieci i młodzieży, uszkodzone narządy ruchu, przypadki porażenia oraz po chorobie Heinego-Medina. Leczenie jest połączane ściśle z rehabilitacją psychiczną i społeczną. Do tego celu służą dobrze wyposażone sale operacyjne, gabinety fizykoterapii i terapii zajęciowej, sale gimnastyczne.

Na zdjęciu: specjalny zabieg w gabinecie fizykoterapii. CAP-fot. Wołoszczuk



# Norzucona TWIERDZA

Kazimierz Golczewski (2)

„Kosztownym klejnotem” nazwali w XVII w. pruscy historycy miasto Szczecin. Położone u ujścia Odry, panujące nad głównym portem Pomorza — stanowiło dla Prusaków potężną twierdzę umacniająca ich zdobytą siłę i podstępem władztwo nad tymi ziemiami. Pruskie panowanie w Szczecinie — to ustawiczna militarystyka ośrodka miejskiego fortyfikowanego, umocnianego i zaludnionego wojskowymi garnizonami. Kleśka Niemiec w pierwszej wojnie światowej nie przetrwała tych złych tradycji. Prawie najazitur po traktacie wersalskim ulokowano w Szczecinie tajną akademię sztabu generalnego, potem stał się on siedzibą Olegu Wojskowego II i z dnia na dzień przybierało w nim nowych budynków koszarowych zapelnianych coraz to nowymi pułkami niemieckiego Wehrmachtu. Szczecin jako siedziba pogranicznego okręgu wojskowego był tym miejscem, z którego wyszły w 1939 r. pierwsze uderzenia na Polskę. Bombardowanie ziem polskich przez hitlerowską Luftwaffe wykonane było z 58 lotnisk, z których 31 podlegało dowództwu pierwszej floty powietrznej stacjonującej w Szczecinie. Nie przy-

paktem oywatelami honorowymi zmilitaryzowanego miasta byli: „Führer und Reichskanzler” — Adolf Hitler, „Preussischer Ministerpräsident i szef Luftwaffe” — Hermann Göring oraz stary junkier — „militarysta Generalfeldmarschall” — August von Mackensen.

Nie przypadkiem też przed rozpoczęciem II wojny światowej zwrócono uwagę na rozbudowę czy uruchomienie dwóch dużych zakładów przemysłowych Szczecina: fabryki Stoewera i stoczni „Vulkan”. W 1937 r. zaś rozpoczęto budowę ogromnych zakładów produkcji benzyny syntetycznej w Policach, których kapitał zakładowy wynosił około 80 mln marek.

Wybuch II wojny światowej nie przyniósł początkowo Szczecinowi większych zmian w jego dotychczasowym układzie stosunków politycznych i społecznych. Z garnizonu lub do garnizonu wmaszerowały zwycięskie oddziały, odbywały się parady wojskowe i miasto tętniło życiem upojone sukcesami na frontach. O tym, jak to było zanotował kronikarz pod datą 5 czerwca 1940 r.

„W Szczecinie po upadku Dunkierki i w pełnym napięciu oczekiwano doniesienia naczelnego dowódcy twa Wehrmachtu o nie spotykany w naszych dziejach zwycięstwo i zakończeniu bitwy na zachodzie. Gdy o godz. 23.30 nagle zabrzmiały fanfary i spiker obwieścił o zwycięstwie, cała ludność szczyńska mimo próby godziny wieczornej zgromadziła się na placu przed gmachem. W k'nach po zakończeniu seansów pozostawali ludzie jeszcze długo na swoich miejscach, by mieć możliwość wysłuchania komunikatów i ostatnich wiadomości. Panowało pełne napięcie i milczenie, a gdy spiker radiowy zakończył podawanie komunikatu, ludzie podnieśli się ze swoich miejsc i wrzuceni zaizolowani pięścią dzękającą. W szczecińskich lokalach podano również wiadomości przez radio i wysłuchiwało jej z entuzjazmem.”

Piękną jak zawsze, Szczecin nawet na przynę

onim, zmaltretowanym, deportowanym przymusowo przybyszowi wybierał wrażenie.

„...Miasto jeszcze nie miało za sobą żadnego nalotu bombowego, wojna nie wycisnęła na mieszkańcach, domach, ulicach i sklepach swego piętna — zanotował on. Wszystko więc wyglądało blizczaco i zachęcająco. Zadzziwila mnie, co prawda, nazwa Bogislav Strasse, która tak swojsko brzmiała... Przeszliśmy kolo gmachu Uffy, dziś PDT, na Parade Platz i weszliśmy w ulicę Wielką, która inaczej wyglądała niż dzisiaj. Rozpoczynała się magazynami braci Horst, którzy prowadzili handel odzieżą damską i męską. Duże wystawy, w których stało kilka manekinów, o dobrej ekspozycji towarowej. Naprzecinko mignęło mi swojskie nazwisko rzemieńca, który pisał się pan Rynkiewicz. Jednym słowem, poczciwy Rynkiewicz miał tam swoją maszynę. Z lewej strony był optyk Tischler ze stereotypową główką Zeissa na wystawie. Dalej, w głębi ulicy puszyla się Jakobikirche tj. kościół św. Jakuba, a narzecz woju duży, wysoki 4-piętrowy dom z napisem Schuhhaus T. Keller. Obok puszyla się czarno-żółty, cały wyłożony marblitem dom tytmioowy „Tabakwaren Barkow” noszący na frontonie wielki sugestywny napis „Aus gutem Grund ist Juno rund”.

Tak prezentowała się ówczesna ulica Wielka, ale i inne nie były gorzej. Sklepy, magazyny, domy towarowe jak Wolworthe i Kerstadt na Breitestrasse oraz tzw. Hans Pousht usytuowane w centrum świadczyły o solidnym mieszczańskim dobrobycie ulicy miasta budującej się i mieszkającej w dzielnicach willowych. Nie widzieć i nie czuć nawet zaważać biednych domów z obskurnymi ofieniami i dronkami przybudowanymi w dzielnicach portowo-nadodrzańskich. Lulusi i przepych były jedną stroną, a drugą — wesołotcia i wrągające przeprosom sanitarnym zaszczurzone domy.

(c. d. n.)



KLUB Fotografii Prasowej w Sztokholmie rozpiął konkurs na najlepsze zdjęcie roku. W dziale sportu I miejsce przyznano fotoreporterowi Agencji Pressens Bild - Ronny Karlssonowi za zdjęcie treningu zawodnika Jonny Nilssona.

CAF

**Uwaga, żeglarze Arkonii!**

ZAPOWIEDZIANE na wczoraj zebranie sekcji żeglarskiej SKS Arkonia z powodu słabej frekwencji zostało przełożone na środę dnia 24 lutego br. godz. 17.00.

ZEBRANIE odbędzie się w klubie przy ul. Piotra Skargi. Obecność członków sekcji obowiązkowa.

**SPORTOWCY NOWOGARDU uczczą święto wyzwolenia**

W RAMACH OBCHODÓW ROKU POMORZA ZACHODNIEGO ROZEGRANY ZOSTAŁ W NOWOGARDZIE TROJMECZ PIŁKI SIATKOWEJ MĘŻCZYZN POMIĘDZY LZS BŁOTNO, REPREZENTACJĄ GRYFIC I II REPREZENTACJĄ NOWOGARDU. PIERWSZE MIEJSCE ZAJAŁ LZS BŁOTNO WYGRYWAJĄC Z GRYFICAMI 3:0. NA TRZECIM MIEJSCU UPŁASOWALI SIĘ SIATKARZE NOWOGARDU.

**MISTRZOWIE W GIMNASTYCE**

W SOBOTĘ i niedzielę, odbywały się indywidualne mistrzostwa „Sparty” w gimnastyce sportowej. Zawody stały na do brym poziomie.

Tytuły mistrzowskie zdobyli: **KOBIETY:**  
klasa młodzieżowa — Lucyńska Stemplewska — 27,15 pkt,  
klasa trzecia — Elżbieta An-drusko — 45,15 pkt,  
klasa druga — Małgorzata Grześkowiak — 46,05 pkt,  
klasa pierwsza — Anna Ulas — 46,30 pkt,  
klasa mistrzowska — Hanna Kucharska — 35,75 pkt.

**MĘŻCZYZNI**  
klasa młodzieżowa — Zdzisław Startek — 26,55 pkt,  
klasa trzecia — Alfons Kucharczyk — 53,80 pkt,  
klasa druga — Ryszard Mar-tynowski — 53,15 pkt,  
klasa mistrzowska — Michał Kurowski — 54,80 pkt. (am)

**Danzer mistrzem Europy**

**WIELKI TRIUMF łyżwiarzy Austrii**

MOSKWA PAP. W ostatnim dniu mistrzostw Europy w łyżwiarstwie figurowym, odbywających się w Moskwie, dramatyczną walkę o tytuł mistrzowski stoczyli Francuz Alain CALMAT i Austriak Emmerich DANZER.

FAWORYTEM konkurencji był czterokrotny mistrz Europy, 26-letni Calmat. Już w rozegranej poprzedniego dnia jeździe obowiązkowej obaj konkurenci uzyskali niemal jednako- we oceny. O tytule miała więc

zdecydować poniedziałkowa jazda dowolna. Pierwszy na lód wyszedł Francuz. Rozpoczął swój program bardzo nerwowo. Przy wykonywaniu potrójnego skoku podparł się rękoma i to zdecydowało o utracie przez niego tytułu. Mimo że Calmat uzyskał wyższe oceny od jadącego po nim Danzera, Austriak wygrał dzięki korzystniejszej sumie miejsc u sędziów. Program Danzera spotkał się z gorącym przyjęciem publiczności. Mistrzostwa zakończyły się olbrzymim sukcesem łyżwiarzy Austrii. Oprócz zdobycia przez Heizer i Danzera tytułów mistrzów Europy, przedstawiciele tego kraju zajęli także 3 i 5 miejsce wśród panów.

Dziś w TV o godz. 16 — re- wia gwiazd mistrzostw.

**piłka nożna**

**Wyniki turnieju halowego**

ZAMIESZCZAMY dalsze wyniki piłkarskiego turnieju halowego juniorów o mistrzostwo m. Szczecina:  
Stal Huta I — Pionier I 1:1, Czarni III — Pionier IV 5:0, Orzeł I — Stal Huta 1:3, Swift III — Pionier V 3:0, Stal Huta III — Czarni: V 0:3, Promień II Police — Chrobry IV 0:4, Budowlani III — Orzeł III 2:3, Chrobry I — Orzeł I 3:0, Chrobry V — Pionier I 5:1, Swift II — Pionier IV 8:1, Czarni II — Stal Huta II 8:1, Czarni IV — Pionier V 2:1, Pionier I:3 — Czarni V 4:7, Budowlani I — Chrobry 1:4, Czarni I — Orzeł III 2:0wice 18:1.

W pierwszym dniu turnieju oznaczają zawodów sorawna, jednak małym mankamentem był brak radiofonizacji w hali.

Dalszy ciąg rozgrywek mistrzostw w najbliższą sobotę w hali sportowej WOP-u. (a)

**Najmłodsze dziecko PKOl.**

**Komu będzie służył Klub Olimpijczyka?**

W ubiegły piątek w naszym mieście powstał Szczeciński Oddział Klubu Olimpijczyków. O nadzwyczaj miłym spotkaniu, które z tej okazji odbyło się w Klubie NOT — informowaliśmy już naszych Czytelników. Dziś garść informacji o roli, jaką to najmłodsze dziecko PKOl-u (czwarte w Polsce) spełniać będzie w życiu sportowym miasta.

ZE WZGLĘDU na tymczasowy brak własnego lokalu, spotkania organizowane przez Klub Olimpijczyka będą się odbywać w klubie NOT przy Al. Wojska Polskiego. Na początek zarząd klubu planuje przyjazd do Szczecina znanego dziennikarza sportowego — red. Bohdana TOMASZEWSKIEGO oraz doskonałego szermierza, inż. arch. Wojciecha ZABŁOCIEGO. Te dwa nazwiska powinny być dostatecznym magnesem, aby przyciągnąć na salę komplet słuchaczy.

Wymiana myśli i poglądów dotyczących zagadnień i problemów kultury fizycznej i sportu

w kraju oraz na całym świecie, nawiązywanie łączności z byłymi i aktualnymi olimpijczykami i działaczami ruchu olimpijskiego, organizowanie spotkań w celu zbliżania wybitnych ludzi nauki, sztuki i literatury do problematyki, idei olimpijskiej — to główny cel działalności Szczecińskiego Klubu Olimpijczyka.

Wzorem Warszawy po każdym spotkaniu, które planuje się co miesiąc, odbywać się będą rozgrywki brydżowe.

A TERAZ rzecz, która zainteresuje z pewnością Czytelników: kto będzie miał prawo do stać członkiem Klubu, kto będzie miał możliwość uczestniczenia w spotkaniach organizowanych przez klub? Regulamin precyzyje to jasno: członkami Klubu mogą być wszyscy, którzy brali udział przynajmniej w jednej z Olimpiad jako zawodnicy, członkowie kierownictwa poszczególnych ekip olimpijskich akredytowani przez Polski Komitet Olimpijski, sędziowie na Igrzyskach Olimpijskich, uczestnicy konkursów Sztuki, Literatury, Muzyki, których prace przedstawione były przez PKOl. na konkursach lub wystawach Igrzysk Olimpijskich, dziennikarze oraz inne osoby zasłużone dla ruchu olimpijskiego.

BEDZIE WIEC miał Szczeciński Oddział Klubu Olimpijczyka charakter zamknięty. Z przykrością musimy poinformować szerokie grono Czytelników, że prawo wejścia na spotkania będą mieli wyłącznie członkowie Klubu oraz zaproszeni goście. Ze względu na skromne warunki lokalowe jest po prostu niemożliwość organizowania otwartych spotkań i dla tego sadzimy, że tysięczne rzęsy sympatyków sportu i idei

olimpijskiej wybaczą to naszym działaczom.

PRZYRZEKAMY natomiast naszym Czytelnikom, że o każdym spotkaniu w Klubie Olimpijczyka będziemy ich informować szczególnie i na bieżąco. (am)

**PROTEST DZIAŁACZY**

WALNY ZJAZD DELEGATÓW Polskiego Związku Motorowego w Szczecinie, który obradował w ub. sobotę przyłączając się do fali protestów z terenu Szczecina i kraju, podjął rezolucję potępiającą próby zaprzestania ścigania przestępstw hitlerowskich za ich zbrodnie dokonane w II wojnie światowej na Narodzie Polskim i ludzkości.

**Nie udał się rewanż**

**POGROM hokeistów Sparty**

WCZORAJ na Lodogrywie rozegrano rewanżowe spotkanie w hokeju na lodzie pomiędzy Zawiszą a Spartą. Był to mecz o mistrzostwo Polski okręgu pomorskiego. Hokeistom Sparty nie udał się rewanż za niedzielną porażkę i ulegli ponownie Zawiszy, tym razem jednak w znaczenie wyższym stosunku 2:10 (1:3, 0:1, 1:6).

Dla Sparty, strzelcami bramek byli: WISNIEWSKI i MATUSIAK.

MECZ nie należał do ciekawych, a wysokie zwycięstwo gości jest w pełni zasłużone. (p)

**Nasz felieton**

**Helen Shapiro contra szczecińska l.a.**

PIERWSZE tegoroczne zawody halowe przyniosły 19 rekordów okręgu i cały szereg niezłych wyników pomimo, iż na starcie nie stanęło wielu czołowych zawodników. Potwierdza to nasze spostrzeżenia, iż zawodnicy i trenerzy l. a. nie wrzypiają zimy, chociaż ten ładny obraz nie jest pobawiony pewnych skaz... W pierwszym rzędzie rzarła podczas zawodów mała ilość startujących w niektórych konkurencjach, jak również słabe przygotowanie techniczne wielu młodych zawodników. Taki stan rzeczy wynika z prostego faktu, jakim jest niemożność systematycznego przeprowadzania treningów.

CORAZ CZĘŚCIEJ bo woiem trzeba odwoływać zajęcia w jedyną, nadającą się do tego celu

szczecińskiej Hali Sportowej ze względu na różnego rodzaju spotkania ligowe, towarzyskie i rozrywkowe. Jest więc nie pewne, że dwudniowe występy sympatycznej skądinąd Helen Shapiro, nie wpłyną na zbadanie na poziomie szczecińskiej l. a.

W tej sytuacji bezsensowne stają się wszelkie dyskusje nad podniesieniem jakości metod pracy, jeśli nie ma warunków realizacji tych założeń. W sporcie wyczerpanym decydują o sukcesie sprawy szkoleniowo-organizacyjne i to nie tylko podczas sezonu, ale również w okresie przygotowawczym. Dyskusjami i naradami nie podniesie się poziomu lekkiej atletyki.

OBSERWATOR

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD USŁUGOWO-PRODUKCYJNY ZW. OSP w Szczecinie, ul. Tkacka 54 tel. 37-780, 45-208

wykonuje:

- GASNIC pianowych, śniegowych, tetrowych proszkowych; AGREGATORÓW oraz innego sprzętu podręcznego p.poż.; STALYCH URZĄDZEŃ GASNICZYCH CO2 i pianowych w obiektach i na statkach; LEGALIZACJI BUTLI STALOWYCH; NAPRAW MOTOPOMP produkcji krajowej; INSTALACJI ODGROMOWYCH I UZIOMÓW.

Swiadczy usługi w zakresie:

- Malowania farbami ognioochronnymi konstrukcji drewnianych; Montażu instalacji odgromowych; Pomiarów skuteczności zerowania urządzeń elektrycznych; Prac tokarskich z materiałów własnych i powierzonych.

Zakład nasz zawiera stałe umowy na konserwację i naprawy sprzętu p.poż. na terenie miasta i województwa szczecińskiego.

ZAPEWNIAM SIĘ SOLIDNE, FACHOWE I SZYBKIE WYKONANSTWO USŁUG. 423-K

Teatry

POLSKI - „I koń się potknął” g. 19.30; WSPÓLCZESNY - „Ania z Zielonego Wzgórza” g. 16; BALA SPORTOWA - „Wszystko jest możliwe” g. 17; OPERA - „Wesola wdówka” g. 19.15.

Kina

DELFIN - (tel. 468-78) - „Bokser i śmierć” g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30; KOSMOS (tel. 355-02) - „Rekopis znaleziony w Saragossie” g. 9, 13.30, 16.15, 20 - pol. - panoram. od lat 15 (wtorek i środa); LOSSEUM (tel. 458-18) - „Człowiek w ciemnych okularach” g. 16, 18.30, 21 - jap. - od lat 16 - panoram.; STRODA - „Salvadore Giuliano” g. 16, 18.30, 21 - wł. - od lat 16; BAL-TYK (tel. 733-35) - „Cyrk jeździe” g. 13.30 - „Car Kalaján” g. 11.10, 13.30, 16, 18.30 - bulg. - od lat 12 (wtorek i środa); POLONIA (tel. 473-01) - „Oklahoma” g. 11, 17, 20 USA - od lat 12; „Słupy pelikana” g. 14 (wtorek i środa); PIONIER (tel. 475-02) - „Pan Kerek” g. 10 - „Wodź czernowosyński” g. 11, 13, 15 - „Proces mormoński” g. 17 - ang. - „Ranny w lesie” g. 18.30, 20.30 - pol. - od lat 16 (wtorek i środa); MUZA (Pomorzan) - „Pechowice na przykład” g. 18.30, 20.30 - bulg. - od lat 12; FALA - „Zrodło trzech prawd” g. 17, 19.10 - franc. - od lat 16; ECHO (Krzeskovo) - „Uczta wigilijna” g. 18, 20 - aust. - od lat 16; SWIT (Skolwin) - „General” g. 17.30, 19.30 - USA - od lat 9; MARS - „Julio jesteś czarujaca” g. 16.30, 18.45, 21 - ang. - od lat 16; PROMIEN - „Serce i szpada” g. 16, 18.10, 20.20 - fr. - od lat 12; MEWA (Zelechowo) - „Wszystko dla psów” g. 17, 19 - ang. - od lat 16; SZMARAGDOWE (Zdroje) - „Hasto, Odwaga” g. 17.30, 19.45 - ang. - od lat 12; PRZYJAZN (Dąbie) - „Pojeńdek” g. 17, 19 - ang. - od lat 17, 19 - franc. - od lat 16; BUTNIK (Stolezyn) - „30 lat smiechu” g. 17, 19 - USA - od lat 9; BAKA (Police) - „Ostatni świadek” g. 17, 19 - NRF - od lat 16; I MAJ (Zydowce) - „Czarny Zwirg” g. 17, 19 - NRF - od lat 16; WARSZAWA - nieczynne; REPERTUAR KIN - na podstawie informacji WZK; „OTOPLASTYKON - Woj. Pol. 36 - „Świat zwyciężył śsaki” (w colorach naturalnych) g. 10-21.

Kluby

13 MUZ - pl. Żolnierza 2 - DIFK „Rocco i jego bracia” g. 19.30; PFER - Woj. Pol. 66 - spotkanie / delegacja Centralnego Zarządu TRP - g. 18 (wstęp za zaproszeniem); NOT - Woj. Pol. 67 - czynny od g. 13-22; SPOŁOZIELCÓW - Woj. Pol. 20 - czynny od g. 15-23; PIWNICA - Niepodległości 19 - czynny od g. 16-22; PIKOKIO Boh. W-wy 15 - Teatr. Propozycje 13 Muż - „Ifigenia w Taurydzie” g. 17; JUNAK - Woj. Pol. 196 - film „Piłki dla Aurelii” g. 18.

Koncerty angielskiej gwiazdy big-beatu

JAK już z pewnością wszyscy wiedzą, światowej sławy gwiazda młodzieżowej piosenki - Helen Shapiro (Londy) roz poczęła powtórne tournée po Polsce.

DZIS w godzinach rannych Helen SHAPIRO wraz z towarzyszącym jej zespołem przyjechała z Poznania do Szczecina i wieczorem dwukrotnie wystąpi z koncertem w Hali Sportowej przy ul. Narutowicza (o

godz. 17 i 20, jutro również dwukrotnie o tej samej porze).

Tym razem w pierwszej części koncertu wystąpi nowo, 18-osobowy big-band PAGART, u pod kierownictwem znanego aranżera Leszka BOGDANOWICZA. W zespole tym gra wielu wybitnych muzyków jazzowych ze Zbyszkiem NAMYSŁOWSKIM, Włodzimierzem GULGOWSKIM i „Dziem” RUDZIŃSKIM na czele.

AUTOMAT „KRAB” konduktorem

WCZORAJ o godz. 13.30 na trasie linii „3” pojawił się tramwaj z autosem z przędzy biletów.

Automat „KRAB” (produkcji poznańskiej Wytwórni Gazomierzy i Wodomierzy) sprzedaje również bilety normalne w cenie 50 gr jak i ulgowe po 20 gr. Sprzedaż biletów odbywa się następująco: do jednego z dwóch otworów znajdujących się w górnej części aparatu wrzucamy monetę (po lewej stronie 20 groszy, po stronie prawej - 50 gr) następnie na ciskamy przycisk u góry automatu, po czym odczytujemy bilet.

W ciągu tego tygodnia odbywać się będą jazdy próbne wozów z tymi automatami. Przez pierwsze dni pracownicy MPK pomogą pasażerom w zaznajomieniu się z obsługą prostych wrzucamy monetę (po lewej stronie 20 groszy, po stronie prawej - 50 gr) następnie na ciskamy przycisk u góry automatu, po czym odczytujemy bilet.

Pełne wprowadzenie pierwszej serii automatów „KRAB” przewidywane jest z początkiem przyszłego tygodnia we wszystkich wozach silnikowych na linii „3”. W tych tramwajach zainstalowano również kasowniki dla posiadaczy miesięcznych biletów pracowniczych, nie będą mogli z nich korzystać jedynie pasażerowie z abonamentami 10-przejazdowymi.

Pierwszą pasażerką, która skorzystała z automatu „KRAB” była p. Genowefa LE WANDOWSKA. Otrzymała ona z rąk z-cy dyr. MPK Mariana DECA upominek w postaci bezpłatnego biletu na wszystkie linie tramwajowe. (kg)

Imprezy prowadzi Lucjan KZDRYŃSKI (a)

Kronika wypadków

WCZORAJ rano na Dworcu Głównym zmarł nagłe oczekujący na pociąg pasażer - Cezary B. z Wapnicy (pow. Wolin). Przyczynę zgonu ustalili dochoźnicy.

SLIZGAWICA w dalszym ciągu zbiera ofiarte zniwo. 30 przypadków zarejestrowanych w ambulatorium pogotowia 10 osób w szpitalu - to bilans ostatniej doby.

PONAD godzinę (16-17.10) uszkodzony wagon tramwajowy blokadł tor 5 i 7 na odcinku pl. Żolnierza 4 ul. Wapnicka. Na trasę wyruszyły autobusy. Podobny wypadek miał miejsce na pl. Zwycięstwa, gdzie wykołcił się tramwaj. Tu jednak przeserwa w ruchu trwała jedynie 15 minut.

Przed Sądem Powiatowym w trybie przyspieszonym stanie wkrótce Leszek S. zam. przy ul. Mickiewicza, który po pijanemu pobił przechodnia. (sp)

Wczasy narciarskie PTTK

ORGANIZOWANE wczasy narciarskie na terenie Beskidów, Sułetów i Tatr od wielu lat przez PTTK we własnych schroniskach, podzielone są w bieżącym sezonie na trzy stopnie: dla początkujących, średnio zaawansowanych i dla zaawansowanych narciarzy. Dla tej ostatniej grupy przeznaczono miejsca w schroniskach górskich. Wszelkich informacji na temat wczasów udziela jednostki PTTK.

Radio

10.35 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie. 12.40 Test. 13.30 „Lotnisko zamknięte”. 17 Wiadomości dla dzieci od lat 8, 18.30 Omówienie programu, 18.40 Tele-reklama, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 „Spotkanie w Berlinie” 19.40 Program tygodnia, kronika, 20 Słowa Jacqueline Boyer, 20.15 „Czy jesteś pewny?”, 21.15 „Na straconej pozycji”, 21.45 „Słowa afrykańskich zwierząt”, 22.05 Kronika.

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY w Szczecinie, ul. Tkacka 55 tel. 454-19 przyjmuje zapisy na kurs kat. III amatorskiej plus motocyklowej. Otwarcie kursu 16. II 1965 r. godz. 17. Jednocześnie przyjmujemy zapisy na kurs kat. III zawodowej, I i II. Wykłady w godzinach wieczornych, opłaty za kurs w ratach. Informacji udzielamy codziennie od godz. 7.30. 406-K

TOWARZYSTWO KRZEWIENIA WIEDZY PRAKTYCZNEJ organizuje KURS dla elektryków NA GRUPY BHP Zajęcia w niedzielę. Zapisy przyjmuje sekretariat w Szczecinie, ul. Obr. Stalingradu 17 w godz. od 9-19, tel. 383-22. 366-K

„Tup - Tup” to nowo otwarty sklep obuwiczy MHD Odzież i Obuwium przy Al. Piastów 9 (wejście od Żółkiewskiego) Obuwie młodzieżowe i dziecięce 424-K

muzeum - STAROMYLSKA 27 - malarstwo polskie, rzeźba pomarska, renesansowe stroje książąt pomorskich 13-17; WAJ W CHROBRZE GÓR - wystawy morskie, przyroda, grody słowiańskie w Meklemburgii, kultura Afryki Zachodniej, dzieje kowalstwa i monety na Epiru, morzu Zachodnim g. 13-17; 13 MUZ - pl. Żolnierza 2 - malarstwo Zdzisława Bika i ZAMEK „Fotografia artystyczna” Andrzeja Polakowskiego z Lublina g. 10-18.

Dyzury SZPITALA KLINIKA CHIR. DZIECIĘCZĄ - Unii Lubelskiej; I KLINIKA CHIR. - Unii Lubelskiej; SZPITAL WOJ. SKOWY - Oddział Polonijny - Piotra Skarżyńskiego; ZACHODNIA DLA MATKI I DZIECKA - Woj. Woielicha 7 - g. 19-7 rano.

Telewizja

PROGRAM POLSKI 15.55 Program dnia, 16 Sprawozdanie z mistrzostw Europy w jeździe figurowej na lodzie 18 „Ciekawostki” 18.15 Program dla młodzieży, dzwóz „Zapraszamy na wtorek wieczór” 18.50 „O głos dla młodzieży brata” 19.15 „Historia na kopcach” 19.35 Dzień z dziećmi 19.45 - branżo dzieciom, 20 Dziennik społeczny, 20.15 „Uśmiech na pięcioliniu”, 20.30 Magazyn „Nie tylko dla

Pracownicy poszukiwani Referentkę finansową z maszynopisaniem przyjmie od zaraz Morska Obsługa Radiowa Statków Oddział w Szczecinie, ul. Jana z Kola 8, tel. 84-46. 425-K

Różne POSZUKUJĘ lokalu na warsztat rzemieślniczy, warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8, 1447-K. Wzrost głęboki (typ włoski), sprzedam oraz odnajmę garaż, Artymskiego 11, od godz. 17. 1421-G. GARAZ samochodowy z kanałem do wyciągnięcia, ul. Mickiewicza 149A-3, 1494-G

Ogłoszenia drobne

Praca POMOC domowa potrzebna, ul. Mickiewicza 38-26, 1436-G. POTRZEBNA pomoc do mowa, wymagane referencje, Radogoska 16-3, tel. 264-74, 1450-G. STARSZA pomoc domowa na 3 godziny dziennie potrzebna, (tel. 711-63, 1476-G. SOLIDNA, samodzielną gospoście przyjme, Jagiellońska 82 - „Kosmopol” 1480-G

Nauka sprzedaz UDZIELAM lekcji try na akordonie, skrzydło, Szczecin-Dąbie, Czarnogórska 7 m. 2. 1461-G. GESIE pierze, darte, Korespondencyjne sprzedam, wiadomości po południu, Mariacka 3-9, 1428-G. PIANINO do ćwiczeń sprzedam, Pocztowa 23 8, godz. 16-19, 1441-G

Lokale WYNAJMĘ pokój 2 panom, wzdleńnię jednej pani, Reymonta 22c, tel. 1434-G

Kupno DWA psy wilki o najmniejszej dwulniej, przeskolone, kupię, 11-8, od godz. 16-18. Zgłoszenia na tel. nr 474-22, w godz. od 8-15, 424-K. RÓŻNE meble, 160zeczko dziecięce, matrace,

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centralna 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 458-23; sekretariat techniczny 420-21 (wewn. 31); dział numerat na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały delegatury „Ruch” w Szczecinie, Al. Niepodległości 1/42. Prenumeraty przyjmowane są do 15 dnia miesiąca poprzedzającego ogłoszenie. Cena prenumeraty: kwartalnie - 37,50 zł; półrocznie - 75 zł; rocznie - 150 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa - przyjmuje Biuro Kolorpazu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024. B-3

# NIE MA PRZEBACZENIA dla ludobójców

Z SZCZECINA w dalszym ciągu rozlegają się głosy protestu przeciwko zamierzeniu władz bońskich przedawnienia, z dniem 8 maja br. zbrodni hitlerowskich.

Wczoraj odbył się wiec protestacyjny profesorów i studentów Pomorskiej Akademii Medycznej. Podczas wieceu profesorowie PAM, — byli więźniowie obozów koncentracyjnych, podzielili się z uczestnikami swoimi wspomnieniami z tamtych koszmarnych lat. Na zakończenie wieceu uchwalono rezolucję protestacyjną, w której czytamy m. in.

„Nie pozwólmy, aby dzień 8 maja, dzień zwycięstwa nad faszystem stał się jednocześnie dniem, w którym winni zbrodni popełnionych na milionach pomordowanych ofiar, zostaną rozgrzeszeni. Nie wolno nam dopuścić do pobożania „nadludziom”, którzy wypaczyli również zasady i pojęcie etyki lekarskiej. Dlatego przyłączamy swój głos do żądań milionów uczciwych ludzi na całym świecie i wołamy: nie ma i nie może być przebaczenia dla ludobójców”.

Podobny wiec odbył się w Zasadniczej Szkole dla Pracujących w Dąbju. Uczniowie, grono nauczycielskie oraz pracownicy szkoły wyrażają słuszny protest przeciwko planom przedawnienia zbrodni hitlerowskich. „Ucząc się i odbudowując nasz kraj” — czytamy w rezolucji uchwalonej podczas wieceu — chcemy mieć przeświadczenie, że nigdy już nie powtórzy się tragedia lat 1939—1945, że zbrodniarze, którzy ją spowodowali poniosą zasłużoną karę”. Jednocześnie uczestnicy wspomnianego wieceu wyrażają swoje oburzenie z powodu brutalnej interwencji Stanów Zjednoczonych w Wietnamie Podkarnym i potępiają napaść sił powietrznych USA na Demokratyczną Republikę Wietnamu. Rezolucje podobnej treści podjęli również na wiecach protestacyjnych nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 23, Szkoły Nr 50, oraz Państw. Domu Dziecka Nr 2 w Policach. (Dyl)

# ZAGUBIONE DEKAGRAMY

W RELACJI z pierwszych w naszym mieście społecznych kontroli sklepów spożywczych, pisaliśmy, że największym zastrzeżeniem były efekty przeważania kilkuset kilogramów różnorodnych, sypkich towarów paczkowanych. Brakowało sporo dekagramów! Wyraziliśmy wówczas nadzieję, że inspektorzy PIH na pewno postarają się odnaleźć owe, skapione nam dekagramy. I nie zawiedliśmy się, choć, na razie, znaleźliśmy tylko przyczynę.

SPRAWIE wagi towarów paczkowanych wiele czasu poświęcił ostatnio kontrolerzy społeczni, inspektorzy PIH, służba kontrolna WZPH i przedsiębiorstw detalicznych, a także sama hurtownia Wojewódzkiego Hurtu Spożywczego, dostarczająca do sklepów towary paczkowane. Konfrontacja poglądów na przyczynę tego „zjawiska” ujawniła cały zespół powodów, które — sądząc, że zainteresują Czytelników — postaramy się przedstawić.

HURTOWNIA stosowała dwa systemy paczkowania: z bandedrolu i tzw. kopertowy, zalecany przez władze centralne jako

oszczędzający papier (ową bandedrolę). Niestety nie zabezpieczal on towaru przed wysypianiem się i już w efekcie pierwszych społecznych kontroli — został w Szczecinie za niechany. Torebki znowu są oklejane bandedrolą. Uważa się, że paczkarki pracują nie dość dokładnie. Wszystkie towary, poza cukrem, ważone są i paczkowane ręcznie, systemem akordowym, na szalkowych wagach. To chyba wiele tłumaczy! Hurtownia nie dysponuje odpowiednią liczbą automatów, ba, nawet wagi trzeba bardzo często wymieniać, bo szybko się zużywają. Pośpiech towarzyszący akordowej pracy paczkarek też jest ważką przyczyną w tym całym splocie. Hurtownia skarży się ponadto na zbyt krótkie torebki i łatwo rozdzielający się papier, z jakiego są one zrobione co łatwo powoduje uszkodzenie ich w czasie transportu. W ten sposób przechodzimy do uwag o pracy konwojentów. Oni też mają swój udział w „gubieniu” brakujących klientowi dekagramów. Dowiedziono, że wielu konwojentów nieostrożnie obchodzi się z papierowymi pakietami, zawierającymi torebki z sypkimi towarami.

PERSONEL sklepów — ostatni nie ognio w tym łańcuchu przyczyn — nie zawsze odkłada takie uszkodzone porcje. Mało tego. Paczki układane są w wysokie sterty, dalej się rwa i niszcza. Zarzucano, że w wielu sklepach towary sypkie układane są w pobliżu kaloryferów czy innych ośrodków ciepła, w wyniku czego np. mąka szybko wysycha, tracąc na deklarowanej wadze. Jest to już kłótnia tam z rzędu przyczyna. Sa jeszcze skandaliczne opakowanie makaronu (z nich sypie się najbardziej), nazbyt wilgotna mąka przychodząca z młynów, choć zaoszczędzenia na tzw. ubytkach.

ZNALEZIONO sporo przyczyn, które jednak dla nabywców 93 dkg cukru czy mąki zamiast 1 kg za który płaci — nie są żadnym usprawiedliwieniem. Klienta interesuje teraz jakie kroki zostaną podjęte, aby fak

tyczna waga paczkowanych towarów była zgodna z deklarowaną. Jednym słowem czekamy na akt II „POSZUKIWANIA ZAGUBIONYCH DEKAGRAMÓW”.

HANNA ŻYWCZAK

Na imieninach u najstarszej kobiety

Szczecin

## 100 LAT Stanisławy Gąsowskiej



„Widać ktoś mi tam ogień naprawdę dobrze życzył — tradycyjnie „sto lat” spełniło się. Dziś właśnie mija owa setka, a przy niej jeszcze 30 następnych dni, bowiem urodziłam się 16 stycznia 1865 r. Jestem już więc w następnym stuleciu. Strach pomyśleć, że to już tyle tych lat minęło. Niekiedy i pa mieć zawoździ. O! o wspaniałych, setnych urodzinach przypomina tam sobie właściwie dopiero, gdy już minęły. Ale ludzie pamiętają... wie pan, taka miła uroczystość! A i „KURIER” — zapomniał”.

Jestem właśnie gościem p. Stanisławy GĄSOWSKIEJ, mieszkającej przy ul. Konopnickiej 45 na Pogodnie — najstarszej chyba aktualnie mieszkanki Szczecina. W okolicy miłym ogrodkiem domku przyjmuję nas Solentianka oraz krewni, dla których jest cicią, ciotką, babcią, a nawet prababcią. Jubilatce znajdujemy w znakomitej formie, imponuje żywotnością i niezłą pamięcią. Powiadczane nam curriculum vitae mierzą by może niezbyt okazałe wydarzenia — zwykłe codzienne życie. Urodzona na odległym Podolu w Rachnach Subowych, po skończeniu gimnazjum poświęciła się trudnej w tych latach w tych stronach pracy nauczycielskiej. Bo tam był Lublin i Wilno, z którego po drugiej wielkiej wojnie w życiu trafiła do Wolowa na Dolnym Śląsku. Już wówczas jej szacowny wiek i doświadczenia życiowe budziły ogólny szacunek. Nie rzuciła jednak ulubionego zawodu. Jeszcze przez dwa powojenne lata codzienny jej szlak wiodł do szkoły, do uczniów. Zachowała do dziś pełną sprawność umysłu, precyzję i logikę myślenia, jak na nauczycielkę matematyki przystało. W wieku 83 lat dopiero zdecydowała się przejść na emeryturę. A piętnaście lat temu przyjechała do Szczecina, którego urokiem, zwłaszcza Pogodną, jest oczarowana.

„Jeśli pan już będzie pisał, bardzo proszę niech pan nie zapomni podkreślić to, co mnie najbardziej cieszy — ludzka pamięć. Zespół podiagnozy i uczniowie szkoły nr 10 z ul. Witkiewicza są grupą najsympatyczniejszych ludzi pod słońcem. Bywam u nich codziennie, korzystam ze szkolnej stołówki, nie mam w szkole uroczystości, na którą bym nie zaproszona: są i kwiatki na Dzień Nauczyciela, a wczoraj szereg uczniów wręczył mi z okazji jubileuszu kolegię, którą obchodzili swoje setne urodziny”.

W „Kuriera” składamy Solentiance, najstarszej kobiecie Szczecina serdeczne życzenia długich jeszcze lat zdrowia i karności. T. KAWACKI

## O KWIATKU DLA EWY myśli już Liga Kobiet

WPRAWDZIE nie mrozem lecz śniegiem jeszcze luty dmucha, ale w Szczecinie myśli się już o zbliżającym się szybkimi krokami Międzynarodowemu Dniu Kobiet. Do obchodów tego święta przygotowuje się Wojewódzki Zarząd Ligi Kobiet, którego prezydium poinformowało wczoraj dziennikarzy o zamierzeniach organizacji.

WZOREM lat ubiegłych kobiety szczecińskie uczą swoje święto czynami społecznymi. Będą to zobowiązania długofalowe, termin ich wykonania ustalono do końca br. ze względu na to, że Międzynarodowy Dzień Kobiet zbiega się w tym roku z XX-leciem organizacji kobiecej. Tradycyjnym zwyczajem odbędą się uroczyste akademia, wieczornice i spotkania z przedstawicielkami władz oraz delegacjami organizacji kobiecych z krajów demokracji ludowej. Centralnym punktem obchodów MDK będzie akademia wojewódzka w dniu 5 marca br.

Wojewódzki Zarząd LK postanowił także zwrócić się do kierownictwa szczecińskiego handlu o zorganizowanie z okazji 8 marca kiermaszu, na którym znalazłby się m. in. sercu każdej kobiety drobiazgi. W lecie odbędą się sportowa spartakiada dziewcząt oraz spotkania szczecińskie z pierwszymi organizatorkami Ligi Kobiet w Szczecinie.

Program obchodów tegorocznego MDK jest bardzo bogaty. Szczecińska organizacja kobieca nie zapomina o nauczycielkach, pionierkach naszego miasta, o robotnicach pracujących w Państwowych Gospodarstwach Rolnych od pierwszych dni ich powstania, o kobietach walczących w szeregach armii polskiej i radzieckiej.

W związku z obchodami XX-lecia Ziemi Zachodnich Liga Kobiet organizować będzie także spotkania z wybitnymi kobietami naszego kraju, literatkami, działaczkami ruchu robotniczego, aktorami. (hs)

## O historii, gospodarce miasta i telewizji

H. Żukowski • St. Borowiecki • R. Sulik na imprezie w DKK

GOSCIEM popularnej młodzieżowej imprezy „facy jesteśmy, jakimi chcemy być” byli w ostatnią niedzielę przewodniczący Prezydium MRN Henryk ŻUKOWSKI, naczelny redaktor szczecińskiej Telewizji Stanisław BOROWIECKI i główny inżynier Telewizji Rajmund SULIK. Henryk Żukowski otrzymał wiele pytań dotyczących gospodarki miejskiej, budownictwa a także historii naszego miasta. Jeden z uczestników imprezy zapytał czy przewodniczący nie uważa, że historia powojennego Szczecina powinna być wykładana w szkołach. Henryk Żukowski zgodził się z tą myślą podkreślając, że przygotowywany jest obecnie dokumentalny film obrazujący odbudowę Szczecina i, że film ten powinna w pierwszym rzędzie obejrzeć młodzież. Stanisław Borowiecki mówiąc o sprawach szczecińskiej Telewizji zapowiedział, że już niebawem przed kamerą będą mogły zaprezentować się szkolne zespoły małych form, a i inne sprawy młodzieży szkolnej także znajdą miejsce na szklanym ekranie.

biegłym — zaprezentowały dwa tańce i kilka recytacji. W tych ostatnich oklaskiwano bezkonkurencyjnie Ursulę PINCIURKĘ. W ciekawym opracowaniu muzycznym usłyszeliśmy także piosenkę „Nasz tato i my”, będącą programową piosenką imprezy.

MACIEJ BORSKI

## Kronika dnia

GOSCIE Z MOSKWY  
ZARZĄD WOJEWÓDZKI Towar. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej gości dziś delegację Centralnego Zarządu Towar. Przyjaźni Radziecko-Polskiej z Moskwy z wiceministrem Związku Morskiej ZSRR, Nikołajem DOLINSKIM i zastępcą dyrektora radzieckiego Domu Kultury w Warszawie S. BIERBASOWEM. Gości radzieckich powitali na dworcu członkowie Prezydium ZW TPFR oraz przedstawiciele władz partyjnych i państwowych.  
DYRYGENT Z DANII  
JAKO gość Filharmonii przybył wczoraj do Szczecina światowej sławy duński dyrygent Peer DREIER, który poprzedził najbliższy koncert symfoniczny w Zamku, z u-

działem kubańskiej pianistki Ivette HERNANDEZ.  
WYJAZD DO BERLINA  
Z RAMIENIA Min. Kultury i PĄGART-PI wyjechała do Berlina dyrektorka szczecińskiego WPIA Edmund SZULC. Będzie on reprezentował Polskę na tradycyjnym, dorocznym przeglądzie estradowych zespołów artystycznych NRD i krajów demokracji ludowej, zainteresowanych między innymi wyjazdami kulturalnymi.

DALIDA W SZCZECINIE!  
PAGART zaproponował szczecińskiemu WPIA kolejną imprezę dużego formatu. Niemniej więcej, Szczecin znał już w „rozkładzie jazdy” występów światowej sławy paryskiej piosenkarki DALIDY i jej zespołu. Propozycja została przyjęta, koncert odbędzie się w marcu. Zebrał: (a)

## „Szczecin wczoraj, dziś i jutro” na rysunkach dzieci

PSS „ROBOTNIK” zorganizowała obecną wystawę rysunków, które dzieci nadesłały na konkurs PSS i „Kuriera” pn. „SZCZECIN W CZORAJ, DZIŚ I JUTRO”. Wystawa jest urządzona w hallu biura PSS przy Al. Jedności Narodowej 37 (gmach KD MO). Można ją zwiedzać codziennie w godz. od 8 do 18.

## Jednym zdaniem

JUTRO, 17 bm. w Wielgowie w 10 Miejskiej Przychodni Rejonowej odbędzie się masowe zdjęcia małych obrazków autoregenem Woj. Przychodni Przeciwegruźliczej — badania te wykonywane będą bezpłatnie.  
OKULARY dziecięce znalezione na pl. Zwycięstwa — są do odebrania pod adresem: 5 Lipca 45 m. 2.  
REKAWICZKĘ skórkową znalezione w ub. tygodniu na ul. Powstańców — odebrać w kiosku „Ruch” przy tejże ulicy.